

MIECZYŚLAW CZOSNYKA

# Franciszek Habura (1843–1921) – nauczyciel, literat, tłumacz, powstaniec styczniowy. Szkic biograficzny

O Franciszku Haburze na przestrzeni ostatnich ponad 120 lat powstało wiele mniejszych opracowań. Jego biogram można znaleźć zarówno w starszych, jak i nowszych encyklopediach i słownikach<sup>1</sup>. Pamiętano o Haburze również na Ziemi Radłowskiej, skąd pochodził oraz w Bochni, Tarnowie i Cieszynie, gdzie przez wiele lat pracował jako nauczyciel i działacz społeczny<sup>2</sup>. Warto zatem, w związku ze 170. rocznicą urodzin tego wybitnego nauczyciela i społecznika, wskazać nie do końca znane aspekty jego biografii. Nie na darmo przecież Habura był określany przez współczesnych jako wyśmienity mówca, człowiek o srogim usposobieniu i ciętym języku. Piotr Chmielowski napisał o Haburze m.in. słowa: *Urządzał obchody uroczyste ku czci sławnych mężów, a obdarzony swadą oratorską, choć rozwlektą i pompatyczną, chętnie przemawiał na nich, budząc uczucia szlachetne*<sup>3</sup>.

Nazwisko Habura (w innej wersji: Chabura) występuje w księgach dotyczących Woli Radłowskiej już w 1757 r. Wtedy to znajdujemy w spisie z tej wsi pierwszych kmieci: Łukasza Chaburę i Antoniego Chaburę<sup>4</sup>. Etymologię nazwiska Habura należy łączyć z podstawą *hab-* lub *chab-*, co oznacza 'słaby, zły'. W gwarach spotykamy również określenie *chab, chaba*, które znaczy tyle, co żebro lub sucha gałąź. Warto wspomnieć, że na dawnym szlaku handlowym prowadzącym z Polski na Węgry znajduje się wieś oraz rzeka o tej nazwie. Obecnie jest ona położona na Słowacji, w kraju proszowskim, w gminie Medzilaborce. Nie sposób wskazać jednolitego źródłosłowu dla tego nazwiska. Współcześnie w Polsce 346 osób nosi nazwisko Habura zaś 129 w wariantach Chabura<sup>5</sup>.

## 1. POCHODZENIE

Najstarszym znanym przodkiem prof. F. Habury jest Kasper Habura, żyjący pod koniec XVIII w. Był on ożenio-



1. Franciszek Habura w 1902 r., źródło: „Ilustracja Polska”

ny z Katarzyną Gdowską. Dnia 15 sierpnia 1790 r. w Woli Radłowskiej ur. się syn Haburów – Jacek, dziad prof. Franciszka. Bratem Kaspra Habury był Franciszek, o którym wiele lat potem prof. Franciszek, jego imiennik, błędnie napisze, że był jego dziadkiem. Był to żołnierz napoleoński. Jego żoną była Regina Gdowska, siostra Katarzyny. Regina i Franciszek Haburowie mieli dwóch synów: Mikołaja, ur. 26 sierpnia 1790 r. i Wojciecha, ur. 4 kwietnia 1791 r. Dziad prof. Franciszka Habury, Jacek Habura mając 22 lata poślubił w radłowskim kościele dnia 15 maja

1814 r. Agnieszkę Szczepanik, która miała wówczas 18 lat. Haburowie mieli kilkoro dzieci: najstarszego Jana ur. 9 czerwca 1816 r. (przyszłego ojca profesora), Marcina ur. 20 października 1818 r., Katarzynę ur. 7 listopada 1820 r. i Pawła ur. 15 stycznia 1823 r.<sup>6</sup>. Jacek Habura zm. w Woli Radłowskiej 6 lutego 1836 r. w wieku 48 lat.

O ojcu prof. F. Habury dowiadujemy się z artykułu zamieszczonego w 1873 r. w czasopiśmie „Zagroda”<sup>7</sup>. Jan Habura odziedziczył po ojcu Jacku rolę kmiecią, składającą się z 18 morgów pszenicznej ziemi. Wkrótce jednak jedna z krewnych zaczęła sobie rościć prawo do połowy ziemi. Po procesach u komornika w Tarnowie J. Habura oddał połowę swej ziemi. Gospodarował, dorabiając tkactwem. Należał do niewielkiej grupy ludzi z tej wsi, która umiała czytać i pisać. Nauczył się tego u ks. Wincentego Splawińskiego, wikarego w Radłowie<sup>8</sup>: *Pisanie wyszło mu z użycia, ale w czytaniu ćwiczył się, bo miał dużo książek, które trzymał w szafce.*

Ojciec prof. Franciszka Habury, 21-letni Jan Habura (pisał się też jako Chabura) w dniu 3 lipca 1837 r. poślubił w radłowskim kościele młodszą od siebie o 4 lata Mariannę, córkę Antoniego Jagieły i Doroty Broda. Godny podkreślenia jest fakt, iż zgodę na ten ślub podpisali opiekunowie małoletniego Jana: matka Agata i Kasper Buwaj, w zastępstwie zmarłego ojca. Świadcami ślubu byli rolnicy: Kasper Buwaj i Tomasz Pajdo<sup>9</sup>. Marianna Jagieła, ur. 12 stycznia 1820 r. w przysiółku Wał Rudy, Śmietanie. Po ożenku Jan Habura *wystawił domek skromny i gospodarował jak mógł, przyświecając przykładem życia.* Z tego związku urodziła się trójka dzieci: Jacek ur. 18 maja 1841 r. (zmarł), Franciszek ur. 27 sierpnia 1843 r. (przyszły profesor) i Wincenty ur. 21 stycznia 1846 r. (również zmarł). Matka Franciszka Habury, Marianna z Brodów, zmarła przedwcześnie 19 stycznia 1851 r., osierocając małego Franciszka. Ojciec, Jan Habura, pełnił w okresie przedautonomicznym funkcję wójta wsi Wola Radłowska. Niespełna dwa miesiące po śmierci pierwszej żony, 2 marca 1851 r., Jan Habura poślubił w Radłowie Annę Gąsawską<sup>10</sup>. Z tego związku urodziło się aż 8 dzieci, przyrodni bracia i siostry prof. F. Habury. Najstarszą była Franciszka, ur. 12 lutego 1852 r., która 24 listopada 1874 r. poślubiła Tomasza Pyrka, a po jego śmierci wyszła 8 października 1908 r. po raz drugi za mąż za Pawła Dobka z Radłowa. Syn Wincenty, ur. 28 marca 1854 r., dnia 20 sierpnia 1878 r. poślubił Rozalię Curyło; w 1912 r. występuje jako członek Rady Gminnej w Woli Radłowskiej. Katarzyna, ur. 6 lutego 1855 r., dnia 27 lutego 1878 r. poślubiła Jana Mleczkę, zaś po jego śmierci wyszła 4 sierpnia 1902 r. powtórnie za mąż za Jana Seremeta, zmarła 11 lipca 1926 r. Świadkiem jej ślubu z Janem Mleczką był Franciszek Habura, naówczas inspektor szkolny. Marianna, ur. 12 grudnia 1856 r., poślubiła 20 lutego 1868 r. Jana Wolnika z Radłowa. Była jeszcze trójka dzieci, które zmarły we wczesnym dzieciństwie: Tomasz, ur. 4 grudnia 1857 r., Magdalena, ur. 22 lipca 1859 r., drugi syn o imieniu Tomasz, ur. 30 sierpnia 1860 r. i Marcin, ur. 20 października 1863 r.<sup>11</sup>. Jak widać, rozpiętość wiekowa pomiędzy Fran-

ciszkiem Haburą, a jego najmłodszym przyrodnim bratem wynosiła 20 lat.

W świetle artykułu w „Zagrodzie” Jan Habura był szanownym obywatelem nie tylko Woli Radłowskiej, ale i całej parafii radłowskiej: *wójt rozumny i zasłużony brat w różańcowym stowarzyszeniu wielce pobożny, sąsiad najlepszy, ojciec wzorowy, przyjaciel wierny, chrześcijanin najcnotliwszy, obywatel prawy.* Odnaczał się wielką pobożnością, nie kłócił się z sąsiadami, przekonał księży do założenia towarzystwa wstrzeźliwości i przyczynił się do likwidacji pijaństwa i kradzieży we wsi, odprowadzał zmarłych z domu do parafialnego kościoła, prowadził za nich modły. *Jednakże był on przy tym wesołym i towarzyskim i nie obyło się we wsi prawie żadne wesele, żadne chrzciny, żeby tam Jana Habury nie było. Tam on pił wino i piwo w mierze, tańczył, śpiewał ale przyzwoicie i miał zawsze tysiące historyjek do opowiadania, z których połowę sam układał.* Uczęszczał na pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej, Ciężkowic, Tuchowa, Odporyszowa i Sidziny. *Niedziele święcił on przykładnie: na czczo szedł na przymaryą do kościoła i nie wracał aż po sumie, a gdy mu czas i zdrowie pozwalało, to i na nieszpór się nie lenił, choć miał trzy kwadranse lub godzinę drogi do kościoła.* Jego żony cieszyły się dużą powagą: pierwsza, Marianna, była określana jako „szlachcianka” i „anioł dobroci”, druga, Anna, słynęła z cnót macierzyńskich. Habura był częstym gościem w dworze w Radłowie u państwa Nowackich. W 1846 r. obronił ich przed mordem rabacyjnym. W 1863 r., w czasie powstania styczniowego, pełnił służbę w milicji, zapraszał powstańców do siebie i pomagając im, odprowadzał ich w dalszą drogę. Wszystkie swoje córki nauczył czytać, a synów czytać i pisać. Jeden z synów podjął studia uniwersyteckie w Krakowie, z czego śmiali się inni włościanie. Jan Habura odpowiadał im wówczas:

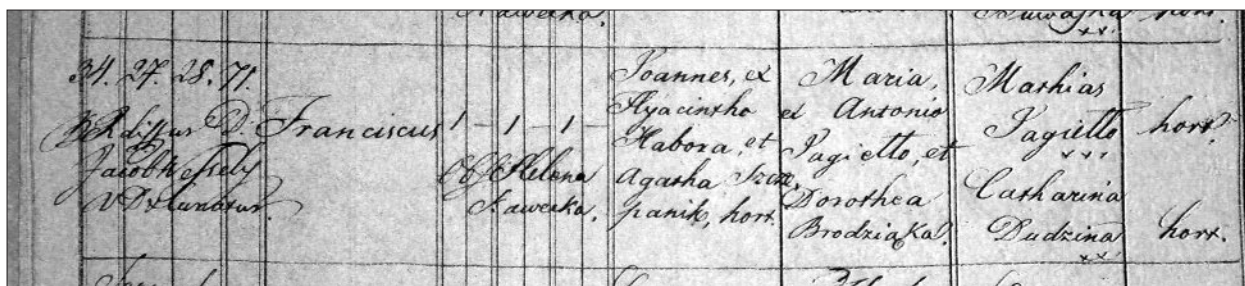
*Nauka to słońce, a słońce bardzo daleko od ziemi. Jeżeli mój syn za lat 24 zajdzie do niego, to widać, że się nie spieszył. A ja jestem szczęśliwy z tego, że mój syn się na akademii uczy, bo choć nie mam z tego korzyści takiej, jak z parobka, z krowy lub z konia, to jednak ludzkość może mieć z niego usługę swego dobra, a ja jestem członkiem ludzkości!*

Ojciec F. Habury, Jan Habura zmarł w wieku 50 lat, 12 czerwca 1866 r. Jego pogrzeb dwa dni później był wielkim wydarzeniem w parafii radłowskiej. Na pogrzeb przybył z Krakowa Franciszek, wówczas student UJ<sup>12</sup>.

## 2. OKRES NAUKI

Franciszek Habura, ur. 27 sierpnia 1843 r. w Woli Radłowskiej, pod numerem domu 71, w ówczesnym obwodzie bocheńskim. Dziecko zostało następnego dnia, 28 sierpnia, ochrzczone, a jego rodzicami chrzestnymi byli zagrodnicy: Maciej Jagieło (brat matki) i Katarzyna Duda<sup>13</sup>.

F. Habura początkowo pobierał nauki w rodzinnej wsi za sprawą ojca. Ojciec wiele czytał i znał różne historie



2. Metryka urodzin F. Habury, AP w Radłowie, fot. M. Czosnyka

na pamięć. Towarzyszom podróży z Woli Radłowskiej do kościoła parafialnego w Radłowie opowiadał różne historyjki dotyczące żywotów świętych, losów polskich królów i biskupów oraz praktyki gospodarskiej. Zaciekał tym ludzi, którzy zapragnęli sami nauczyć się czytać. Wówczas w duchu rodzącej się myśli pozytywistycznej J. Habura, wójt wolański, pożyczał swoje książki i zachęcał ludność do czytania. Założył w swoim domu szkołę i sam uczył dzieci i dorosłych czytania. Sprowadzał śpiewniki, kantyczki, książki do modlenia. Kiedy sam nie mógł poradzić sobie z nauką, sprowadził do wsi nauczyciela i dał mu izbę na mieszkanie. W domu Habury powstała szkoła, w której uczył się najstarszy syn Franciszek Habura i kilkanaścioro dzieci ze wsi. Nauka w tej szkole odbywała się bezpłatnie<sup>14</sup>.

Po dwóch latach nauki w domowej szkółce F. Habura od 1851 r. uczył się w szkole trywialnej w Radłowie pod okiem Cypriana Gdowskiego, a następnie od 1854 r. w Tarnowie, gdzie ukończył szkołę ludową. Od 1856 r. kształcił się w tarnowskim c.k. Gimnazjum. Gimnazjum to, mieszczące się początkowo w dawnych budynkach kolonii akademickiej przy katedrze, w 1849 r. zostało przeniesione do południowego skrzydła Seminarium Duchownego. Taki stan rzeczy trwał do 1862 r., z krótką przerwą w latach 1855–1856, kiedy to mieściło się w klasztorze oo. Bernardynów<sup>15</sup>. W zachowanym gimnazjalnym katalogu klasy drugiej z roku szkolnego 1857/1858 F. Habura znajduje się jako szósty (zapis nazwiska przez „ch”). Poniższe zestawienie prezentuje kolegów klasowych F. Habury: Franz Albin ur. 1840 w Tuchowie, Grzegorz Augustyn ur. 1838 w Ołpinach, Franz Baran ur. 1842 w Brzostku, Stanisław Bielak ur. 1843 w Łużnej, Józef Bielowski ur. 1844 w Tarnowie, Wojciech Boruch ur. 1843 w Skrzyszowie, Franciszek Chabura ur. 1843 w Woli Radłowskiej, Ignacy Dobrzyński ur. 1842 w Zimnowódce, Paweł Dworzański ur. 1842 w Kętach, Jan Frączkiewicz ur. 1841 w Barwałdzie, Julian Friedman ur. 1842 w Tuchowie, Ludwik Froemrich ur. 1844 w Krakowie, Kazimierz Gol ur. 1844 w Odrowążu, Jakub Gancarz ur. 1841 w Mesznej Szlacheckiej, Jan Gwozdrowski ur. 1843 w Mielcu, Jakub Harbut ur. 1839 w Czarnym Dunajcu, Aleksander Hołubowicz ur. 1843 w Chronowie, Wilhelm Janoschik ur. 1843 w Brzesku, Władysław Kalle ur. 1844 w Ciężkowicach, Antoni Krogulski ur. 1841 w Zakliczynie, Józef Leszczyński ur. 1842 w Potoku, Ludwik Machnicki ur. 1842 w Brniu, Jan Malicki ur. 1841

w Tarnowie, Paweł Masiuk ur. 1842 w Tarnowie, Mieczysław Michniewicz ur. 1845 w Tarnowie, Józef Mika ur. 1842 w Wilamowicach, Erazm Mikuciński ur. 1845 w Tarnowie, Roman Ozaistowicz ur. 1844 w Szaflarach, Władysław Pragłowski ur. w 1842 Ropczycach, Jan Prikil ur. 1843 w Jaśle, Emil Psarski ur. 1844 w Radwanie, Stanisław Rudnicki ur. 1841 w Dobrej, Stanisław Rupniewski ur. 1841 w Słupiu, Roman Schnitzel ur. 1843 w Tarnowie, Ludwik Skub ur. 1839 w Trzcinnicy, Jan Smagowicz ur. 1841 w Zakliczynie, Max Spilhaczek ur. 1844 w Roznau, Franciszek Swierczyński ur. 1842 w Skrzynicy, Czesław Tomasiewicz ur. 1841 w Krakowie, Roman Trojan ur. 1842 w Pogowie, Stanisław Trybek ur. 1839 w Trzcinnicy, Stefan Wierzbicki ur. 1844 w Białej, Kazimierz Wilczyński ur. 1841 w Bieczu, Mieczysław Wisłocki ur. 1845 w Dąbrówce, Jan Witowski ur. 1841 w Starym Sączu, Leon Witski ur. 1841 w Radenicach, Antoni Wolski ur. 1840 w Nowym Targu, Antoni Zaremba ur. 1842 w Złotnikach, Kazimierz Zielonka ur. 1842 w Wybranówce<sup>16</sup>.

O swojej nauce F. Habura napisał wiele lat później.

*Elementarne nauki pobierał w szkole założonej i utrzymanej przez jego ojca w domu rodzinnym, następnie w szkole trywialnej w Radłowie, według dawnego germanizacyjnego systemu, według którego język niemiecki był językiem wykładowym nawet w pierwszym roku nauki, tzn. Komieniusz<sup>17</sup> książką, a różga podniesiona do nauki. Dokończył elementarne wykształcenie w szkole normalnej w Tarnowie, gdzie miał znakomitego nauczyciela Bronisława Trzaskowskiego<sup>18</sup> i zacnych kolegów Czesława Pieniążka<sup>19</sup> i Henryka Jordana<sup>20</sup>, znanych zaszczytnie w literaturze i pedagogii oraz Kazimierza Zielonkę, dziś współredaktora „Gazety Lwowskiej”<sup>21</sup>. Młodzieńcy ci, istni Filareci, podtrzymywali i krzepili ducha narodowego w młodzieży, redagowali pismo pt. „Wieniec”<sup>22</sup>, które było twierdzą patriotycznych uczuć w owych czasach najzacieklejszej germanizacji, w których za czytanie „Pana Tadeusza” wypędzono ze szkoły, jak się to stało i F. Haburze, którego tylko to uratowało, że był celującym uczniem<sup>23</sup>.*

F. Habura wspominał potem, że wielkim patriotyzmem odznaczał się jeden z profesorów, B. Trzaskowski. Wszystkie przedmioty w gimnazjum były wykładane po niemiecku, za mówienie po polsku groziła kara chłosty, a nawet wydalenie ze szkoły.





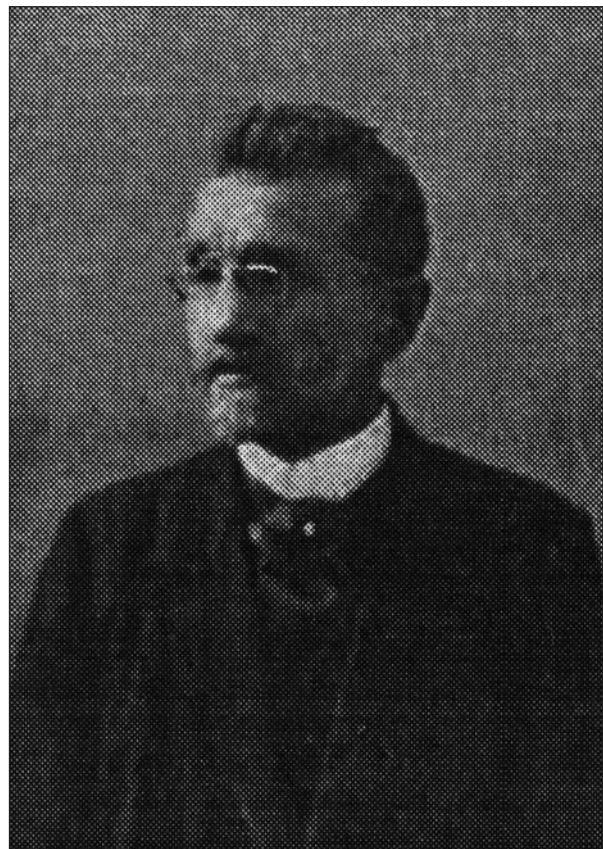
3. Dr Henryk Jordan



4. Bronisław Trzaskowski



5. Czesław Pieniążek



6. Kazimierz Zielonka



Kiedy był w ósmej klasie, w wieku 20 lat, uzyskał zwolnienie z powodu „słabego zdrowia” i w lutym 1863 r. opuścił tarnowskie przyseminaryjne gimnazjum i udał się do oddziału pułkownika Apolinarego Kurowskiego stacjonującego w Ojcowie, aby wziąć udział w powstaniu styczniowym. Wraz z Haburą w powstaniu udział wzięli klerycy I roku WSD: Feliks Niżyński, Konstantyn Paulin i Jan Waligóra. Walczył w bitwie pod Miechowem 17 lutego 1863 r. W marcu 1863 r., po przejściu Langiewicza pod Ujściem Jezuickim do Galicji, po jego zatrzymaniu w Tarnowie, w Hotelu Krakowskim i przewiezieniu do więzienia w Krakowie, młody F. Habura udał się do Krakowa, gdzie zapisał się do klasy VIII Gimnazjum św. Anny. Tam złożył egzamin dojrzałości. Wśród jego kolegów maturzystów znajdowali się powstańcy, znajomi z bitwy pod Miechowem: Henryk Blumenstok, Władysław Bogdani, Leon Cyfrowicz, Karol Dworzański, Bolesław Działot, Apolinary Góra, Antoni Hanusz, Edward Kostka, Henryk Kowalski, Wojciech Konieczny, Ludwik Lustgarten, Mieczysław Michniewicz, Alfred Mikocki, Antoni Podobiński, Jan Rumiński, Romuald Schwarz, Henryk Senft, Eugeniusz Skakalski, Julian Sporn, Piotr Strzelichowski, Jan Urbańczyk, Władysław Wilkosz, Stanisław Zawadziński, Kazimierz Zielonka, Adolf Zopoth i Henryk Zubczewski<sup>24</sup>. To zapewne wtedy F. Habura zapoznał się z domem Antoniego Hanusza w Bochni, którego siostra, Jadwiga za kilka lat została jego żoną.

O swoim udziale w powstaniu styczniowym Habura napisał:

*Wypadki warszawskie z lat 1861, 1862 i 1863 odbijały się żywym echem w duszy młodzieży tarnowskiej, która urządziła sobie po domach prywatnych wykłady historii i literatury ojczyznej, tworzyła oddziały (dziesiątki) wojskowe, ćwicząc się w robieniu bronią i robiła demonstracje Niemcom śpiewami patriotycznymi i urządziła nabożeństwa i processje patriotyczne, w czym pomagali oo. Bernardyni. Na czele obwodu tarnowskiego stał wtenczas starosta [Johann] Heyderer, człowiek wielkiej karności, który tych wszystkich objawów uczuć młodzieży widzieć nie chciał (za co poszedł do Lwowa), ale mimo to nie obeszło się bez ofiar w wydalonych ze szkoły. Kiedy wybuchło powstanie styczniowe w r. 1863 wszystka prawie młodzież gimnazjalna, zdolna do broni, opuściła szkołę i poszła w szeregi wojowników za ojczyznę. W liczbie ich znajdował się i F. Habura<sup>25</sup>.*

Jesienią, 22 września 1863 r. rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, które jednak po roku porzucił. O przyczynach zmiany swojej decyzji napisał potem *brak zdrowia zniewolił go do wystąpienia z ciasnych murów seminarium*. Rok cały pauzował, przebywając celem podratowania zdrowia na wsi, gdzie pełnił obowiązki nauczyciela domowego u jednego z obywateli ziemskich w ziemi sądeckiej. Jesienią 1865 r. zapisał się na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, gdzie na Wydziale Filozoficznym słuchał przez trzy lata wykładów filologii prof. Alfreda Brandowskiego, literatury polskiej prof. Ka-

rola Mecherzyńskiego, filozofii prof. Józefa Kremera i archeologii prof. Józefa Łepkowskiego i wielu innych<sup>26</sup>. Już wówczas odznaczał się oryginalnością. Maria z Mohrów Kietlińska zanotowała, że po 1866 r. odbywały się w Krakowie bale, na których bawili się nie tylko przedstawiciele ówczesnej inteligencji. Było dwóch dziwaków, niejaki Wyrobek i właśnie F. Habura:

*oryginałem był prawnik, także małego wzrostu, dziwnie niezgrabnej postaci, [...] mazgaj i nudziarz, prezentujący się damom sam słowami: „Jestem Habura, akademik”, a jak czynią zwykle mężczyźni niskiego wzrostu, do najwyższych tancerek się posuwał. Ci dwaj młodzi ludzie [Wyrobek i Habura] byli też postrachem pań wszystkich, a w szczególności moich postawnych wysokich kuzynek<sup>27</sup>.*

Po ukończeniu studiów na UJ F. Habura był znawcą filologii klasycznej, języka polskiego i języka niemieckiego.

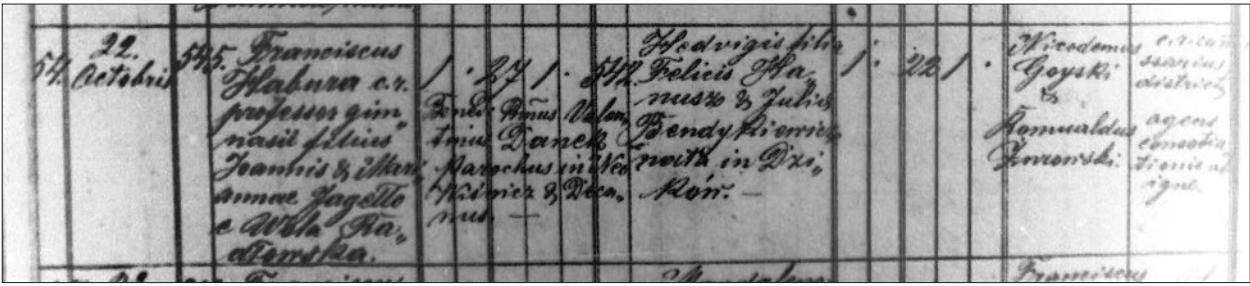
### 3. PRACA NAUCZYCIELSKA: KRAKÓW, SAMBOR, BOCHNIA I TARNÓW

Jeszcze przed ukończeniem studiów, w listopadzie 1867 r. jako tzw. suplent rozpoczął pracę w Gimnazjum św. Anny w Krakowie, gdzie uczył do 1869 r. Potem kolejno pracował jako nauczyciel gimnazjalny w Samborze, Bochni, Tarnowie i Cieszynie.

W Gimnazjum św. Anny w Krakowie pracował przez 2 lata jako zastępca nauczyciela. Placówką tą, założoną w 1588 r., kierował wówczas Ignacy Stawarski, pracowało w niej 32 nauczycieli. Wśród nich było oprócz dyrektora 9 z tytułem profesora, 2 z tytułem nauczyciela, 14 zastępców i 6 nauczycieli nadetatowych. F. Habura uczył 13 godzin języka łacińskiego i języka niemieckiego w klasie I b, gdzie był też gospodarzem (wychowawcą). W tym czasie uczęszczał dalej na UJ. Po ukończeniu studiów złożył egzamin nauczycielski z filologii klasycznej na niższe gimnazjum. W 1869 r. został mianowany przez Radę Szkolną Krajową rzeczywistym nauczycielem Gimnazjum w Samborze, gdzie przebywał tylko rok i na własną prośbę został przeniesiony do niższego Gimnazjum w Bochni od września 1870 r. Dyrektorem Gimnazjum w Samborze był ks. Tomasz Bawer, w szkole pracowało ponadto 14 nauczycieli.

Gimnazjum bocheńskie powstało w myśl dekretu cesarza Franciszka I, który zapowiadał założenie gimnazjum w każdym mieście obwodowym. W 1817 r. ks. Pius Rieger (proboszcz bocheński i prefekt w latach 1817–1826) zarządził wpisy do nowej szkoły. W okresie pracy F. Habury w tym gimnazjum ważną postacią był dyrektor Teodor Biłous<sup>28</sup>, w szkole pracowało kilkunastu nauczycieli.

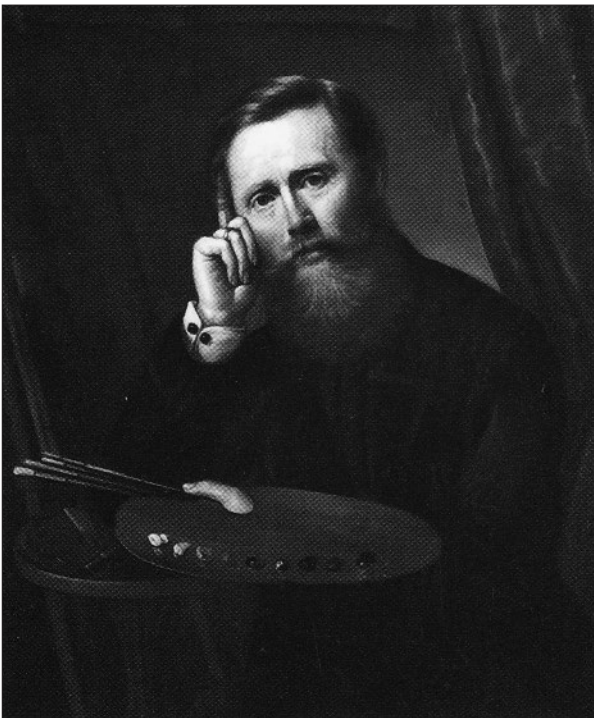
Wkrótce po przeniesieniu do Bochni, dnia 22 października 1870 r. Franciszek Habura poślubił w bocheńskim kościele Jadwigę Hanusz, córkę Feliksa Hanusza i Julii Bendykiewicz ur. w Dzikowie k. Tarnobrzega w 1848 r. Pan młody mieszkał w domu pod numerem 545, pan-



7. Metryka ślubu F. Habury i J. Hanusz, kopia w ADT w Tarnobrzegu, fot. M. Czosnyka

na młoda – 542. Ślubu udzielał ks. Walenty Danek, proboszcz w Nowym Wiśniczu zaś świadkami uroczystości byli Mikołaj Goyski, komisarz i Romuald Żurowski, agent ubezpieczeniowy<sup>29</sup>. Jego szwagrem był notariusz Adolf Vayhinger, który 2 lata wcześniej, 14 października 1868 r. poślubił w Bochni Mariannę Hanusz, ur. w Tarnobrzegu w 1845 r.<sup>30</sup>.

Teść F. Habury, Feliks Hanusz ur. w 1811 r. w Kamienicy k. Łącka to znany XIX-wieczny malarz, nauczyciel rysunku i konserwator obrazów. W latach 1833–1836 kształcił się w krakowskim Instytucie Technicznym, studia kontynuował w Wiedniu. W latach 1842–1845 mieszkał w Tarnobrzegu. Uczył rysunku na dworze księżąt Sanguszków, odnawiał i kopiował obrazy, wykonywał portrety członków rodziny Sanguszków i liczne kompozycje religijne. Dnia 12 czerwca 1842 r. poślubił w Tarnobrzegu Julię Bendykiewicz, w 1843 r. urodził się syn Antoni<sup>31</sup>. W latach 1845–1850 przebywał w Tarnobrzegu i Dzikowie, gdzie był konserwatorem galerii Tarnowskich i nauczycielem ich dzieci. Tarnowscy umożliwili mu wyjazd



8. Feliks Hanusz, autoportret

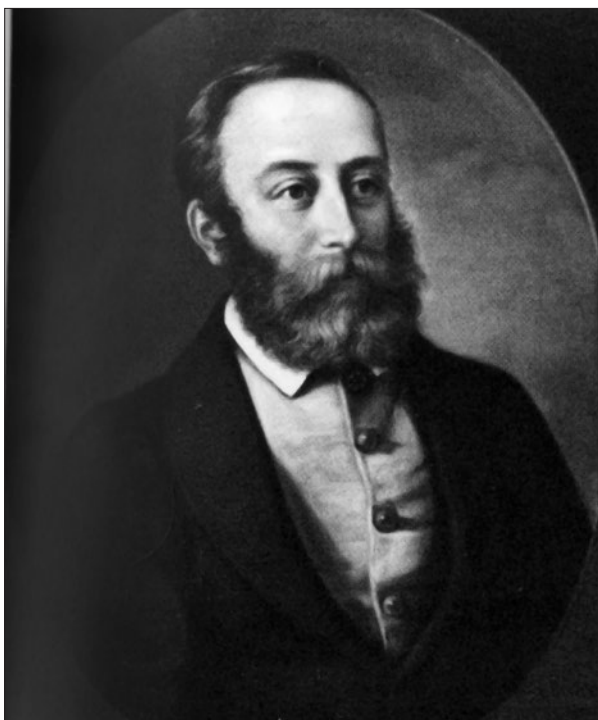
na dalszą naukę do Monachium i do Włoch, skąd przywiózł liczne kopie obrazów religijnych Guido Reniego i Rembranta. Od 1850 r. przez parę lat przebywał na Wołyniu, portretując tamtejsze ziemiaństwo. Od 1862 r. aż do śmierci mieszkał w Bochni, z krótką przerwą w 1864 r., kiedy to przebywał w Krakowie. Zm. w Bochni 9 grudnia 1876 r. w wieku 76 lat. Jest autorem wielu obrazów, które znajdują się w Bochni, Kielcach, Łąuncie, Rzeszowie, Wrocławiu i Warszawie oraz w kościołach Południowej Polski<sup>32</sup>.

W 1871 r. Habura założył w gimnazjum bocheńskim Towarzystwo Opieki nad Ubogą Działwą Szkolną. W dniu 29 maja tegoż roku, podczas odsłonięcia pomnika króla Kazimierza Wielkiego wygłosił długą pompatyczną mowę okolicznościową, która jednak nie przypadła do gustu słuchaczy, ze względu na liczne wtręty łańskie i historyczne. Tekst tej przemowy został wkrótce wydrukowany<sup>33</sup>. Do druku tej mowy skłoniła autora krytyka zamieszczona w czasopiśmie „Kraj” oraz „Djabeł”:

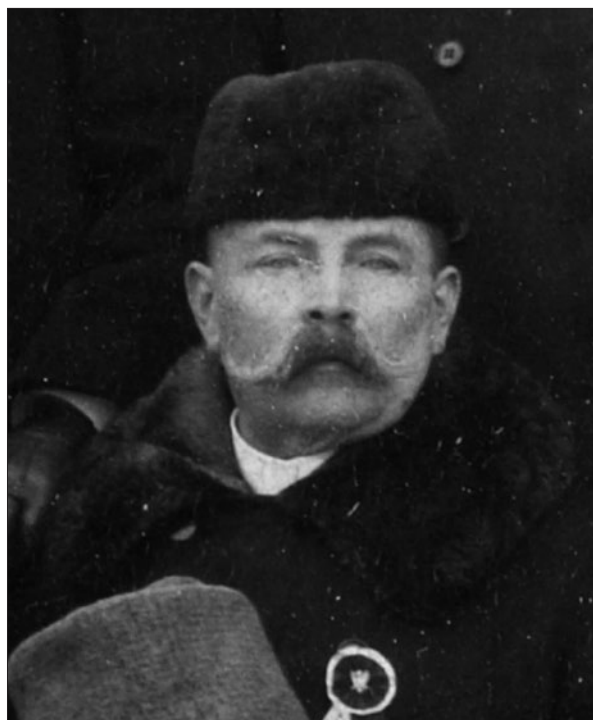
*O ile wystąpienie pierwszych dwóch mówców bardzo dobre zrobiło wrażenie, o tyle znów p. Habura, profesor gimnazjalny z Bochni, rozwlekłym i niejasnym wywodem swoim prawie wszystkich zniecierplwił. O czym mówił, trudno było w krótkości powtórzyć. [...] Pan H. widocznie do tych należy, którzy sądzą, że skoro im się nawinie sposobność, powinni wszystko wypowiedzieć, co tylko wiedzą, pomijając już zupełną nieznaną warunek mowy przygodnej i względów na publiczność w czasie gorącym i pod gołym niebem<sup>34</sup>.*

Tekst rozpoczyna się apelem do młodzieży:

*Nie królom, ale ich czynom stawia wdzięczna ludzkość pomniki. Wielkie czyny są wpływem wielkiego charakteru, a ten każdy obywatel mieć może. Tak tedy życie, jakbyście chcieli na pomniki u następnych pokoleń zasłużyć – za trumny niewoli wstanie martwych nasza Ojczyzna, choćby jej grób nie trzyma, ale trzystoma kamieniami był przywalony, a wy będziecie szczęśliwym pokoleniem wolności. Przyjmij te słowa kochana młodzieży w Twe szlachetne serce jako upominek na krzyżowe drogi Twego obywatelskiego powołania od Twego nauczyciela Autora. Dnia 9 czerwca 1871<sup>35</sup>.*



9. Adolf Vayhinger, szwagier F. Habury



10. Antoni Hanusz, szwagier F. Habury

Młodym Haburom w Bochni dnia 4 sierpnia 1871 r. urodził się syn, który 27 sierpnia otrzymał na chrzcie imiona: Kazimierz Erazm. Jego chrzestnymi byli: Erazm Darski, Julianna Hanusz, zaś asystę stanowili: Feliks Hanusz, Dominika Daczyńska, Antoni Hanusz i Maria Daczyńska<sup>36</sup>. Świadczy to o pozycji Hanuszów w tym mieście. Po dwóch latach pracy w Bochni, od września 1872 r. został przeniesiony do wyższego gimnazjum w Tarnowie, gdzie pracował przez wiele lat.

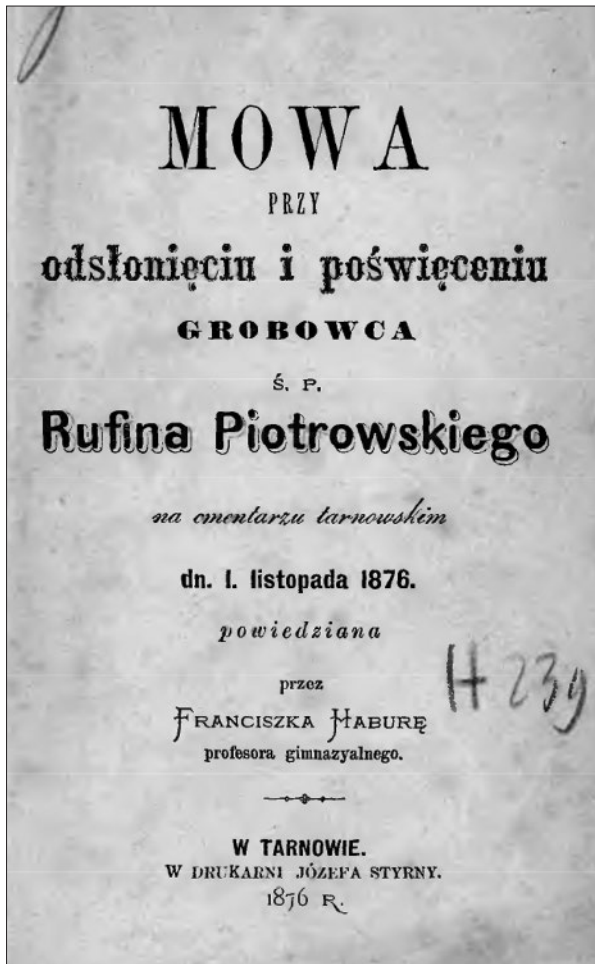
Od września 1872 r. F. Habura rozpoczął pracę w tarnowskim gimnazjum, gdzie nauczał wielu przedmiotów: języka polskiego, języka łacińskiego, języka niemieckiego a potem też propedeutyki filozofii oraz greki. Jako wybitny humanista, znawca języków klasycznych był niezwykle surowy i wymagający, co było przyczyną częstych konfliktów pomiędzy profesorem a uczniami lub środowiskiem nauczycielskim. Gimnazjum to od 1862 do 1877 r. mieściło się w budynku tzw. Hotelu Galicyjskiego, zwane go też domem Maschlera przy ul. Wałowej. Był to budynek ciasny, nieprzystosowany do funkcji, jaką przyszło mu spełniać. Przez lata trwały starania o budowę gmachu z prawdziwego zdarzenia. Zostały one uwieńczone sukcesem. 4 października 1877 r., przy obecności władz rządowych i autonomicznych, nauczycieli i młodzieży szkolnej, dokonano uroczystego otwarcia budynku przy ówczesnej ul. Seminaryjskiej (obecnie Piłsudskiego). Dyrektorem placówki był wówczas B. Trzaskowski, a spośród nauczycieli warto wspomnieć Ignacego Przybyłkiewicza, pioniera gimnastyki i sokolstwa w Tarnowie<sup>37</sup>.

W Tarnowie przyszły na świat kolejne dzieci Haburów. Jedyną córką była Helena Julia Maria urodzona 8 lutego

1873 r. Rodzicami chrzestnymi Heleny Haburzanki byli notariusz Adolf Vayhinger i Julia Hanusz, żona architekta Antoniego, a sakramentu udzielił ks. Henryk Łoziński. W dwa lata później, 10 stycznia 1875 r., urodził się Juliusz Bronisław. Chrztu udzielił ks. Jan Giełdanowski, profesor WSD, prepozyt kapituły katedralnej. Jego chrzestnymi byli: Maria Trzaskowska, Bronisław Trzaskowski – dyrektor gimnazjum. Asystowali: Henryk Łoziński – katecheta gimnazjalny, Adam Jordan, Maria Daczyńska (i jeszcze jeden, którego podpis jest nieczytelny). Sam Franciszek Habura określony został w metryce jako „clarissimus dominus”. Niestety synek wkrótce, 30 czerwca 1876 r., zmarł. Po kilku latach Haburowie postarali się o kolejnego syna. Był nim Franciszek Antoni, urodzony 17 sierpnia 1883 r. w Tarnowie. Świadcami jego chrztu byli Antoni Hanusz i Marianna Vayhinger. Niestety, rodzinę Haburów spotkała kolejna tragedia. Franciszek junior zmarł 19 kwietnia 1884 r. Obaj synkowie spoczęli nieopodal pomnika Rufina Piotrowskiego na tarnowskim Starym Cmentarzu<sup>38</sup>.

Pracując na stanowisku profesora gimnazjalnego w latach 1872–1877 F. Habura angażował się w życie społeczne i towarzyskie miasta Tarnowa. Już od 1873 r. w gimnazjum urządzał pierwsze uroczyste wieczornice, poświęcone pamięci wielkich Polaków: Mikołaja Kopernika, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Józefa Kraszewskiego. Rozpoczął je przemową, wygłaszał naukowe prelekcje lub okolicznościowe wiersze. Wkrótce wieczory poświęcone pamięci A. Mickiewicza stały się uroczystościami narodowo-patriotycznymi. W 1875 r. opublikował w gimnazjalnym sprawozdaniu rozprawę *O najpodobniejszym do prawdy znaczeniu podania o po-*





#### 11. Mowa na pogrzebie Rufina Piotrowskiego

jedyńku trzech braci Horacyuszów z trzema braćmi Kuryacyuszami. Z adnotacji na końcu opracowania wynika, iż ukończył ją pisać w Tarnowie 15 maja 1875 r. W tym czasie uczył j. łacińskiego, j. polskiego, jego wymiar pracy tygodniowej wynosił 15 godzin. Był też gospodarzem, czyli wychowawcą klasy złożonej z 40 uczniów. W tym okresie maturę zdawali wybitni uczniowie Habury: Michał Konopiński<sup>39</sup>, Roman Zawiliński<sup>40</sup>, Franciszek Herzig<sup>41</sup>, Józef Słotwiński<sup>42</sup> i Edward Porębowicz<sup>43</sup>. Cenił ich dokonania po latach.

Wiele udzielał się społecznie. W dniu 21 listopada 1873 r. wygłosił wykład dotyczący związków polskiej literatury romantycznej z antykiem. Nosił on tytuł *Pan Tadeusz a Iliada*. Drukowaną wersję zadedykował czci Wielmożnego Pana Bronisława Trzaskowskiego, dyrektora gimnazjum, którego określił jako *najlepszego wychowawcę młodzieży, gorliwego krzewiciela światła naukowego i smaku estetycznego, najzacniejszego przełożonego*<sup>44</sup>. Odczytami, urządzanymi w Tarnowie i w Krynicy, zebrał większą część funduszy niezbędnych na pomnik Rufina Piotrowskiego<sup>45</sup>. Wykonał go Antoni Kurzawa<sup>46</sup>. 1 listopada 1876 r. Habura wygłosił uroczystą mowę z okazji poświęcenia i odsłonięcia pomnika tego patrioty. Zajął się też tłumaczeniami z łaciny. W kwietniu 1875 r. skończył tłu-

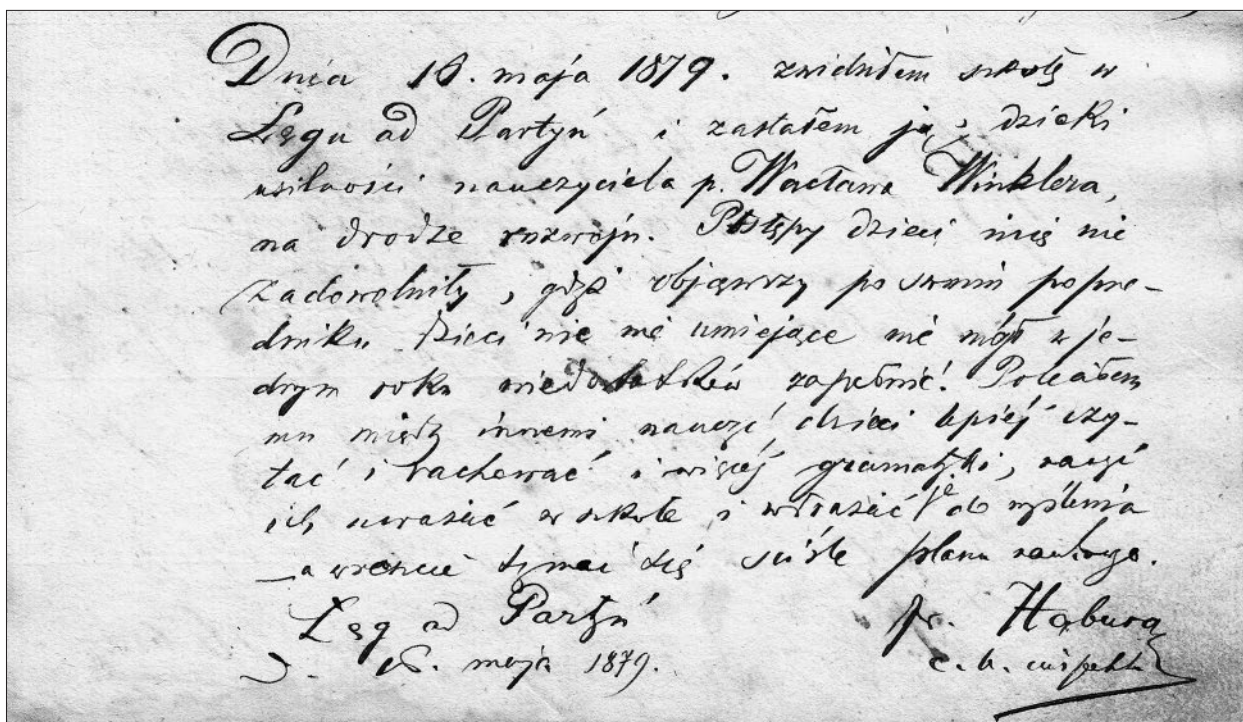
maczyć, a w 1877 r. w Tarnowie w drukarni Józefa Styrny opublikował tłumaczenie pierwszego tomu *Dzieł wszystkich Gajusza Salustiusza Kryspa*, które zaopatrzył własnymi uwagami i biogramem antycznego autora. Tekst ten poświęcił pamięci prof. filologii klasycznej UJ, swojego nauczyciela, Alfreda Brandowskiego. Dnia 25 października 1876 r. zawiązał się Komitet do spraw Wspierania Ubogiej Młodzieży, którego prezesem był F. Habura. Został on 29 października 1882 r. przekształcony w stowarzyszenie, wiceprezesem tego stowarzyszenia wybrano F. Haburę.

#### 4. PRACA INSPEKTORA SZKOLNEGO

W latach 1877–1884 Habura pełnił funkcję c.k. inspektora szkolnego okręgu tarnowskiego i dąbrowskiego. Zastąpił na tym stanowisku Stanisława Twaroga, który przeniósł się na równorzędne stanowisko do Krakowa. W 1877 r., kiedy Habura został powołany na to stanowisko przez Ministerstwo Oświecenia, do okręgu tarnowskiego, oprócz powiatu tarnowskiego, należał powiat brzeski. W roku 1879 do okręgu tarnowskiego przyłączono bardzo zaniedbany pod względem oświaty ludowej powiat dąbrowski. Habura ostro zabrał się do pracy. Jako inspektor miał zarówno wielu zwolenników, jak i przeciwników. Podczas wizytacji obnosił się z powagą i wielkim patosem. Nie szczędził dni ani sił, wiele wyjeżdżał w teren, sprawdzając, czy istniejące w jego okręgu szkoły faktycznie funkcjonują, czy odbywa się w nich nauka. Do poszczególnych placówek wyjeżdżał kilkakrotnie, nawet po dwa razy w ciągu roku<sup>47</sup>. Do zasług inspektora w tej dziedzinie można zaliczyć utworzenie wielu wiejskich szkół ludowych lub ich reorganizację. Niestety był zbyt wymagający, czym zrażał do siebie wielu nauczycieli, nie tylko w szkołach wiejskich, ale także w samym Tarnowie. Jego srogie i cięte opinie można było usłyszeć szczególnie podczas egzaminów końcowych lub klasyfikacyjnych, kiedy to był bardzo surowy, szczególnie względem swoich kolegów. W powiecie dąbrowskim w 1879 r. zastał zaledwie 7 szkół zorganizowanych, a kiedy kończył swoją pracę po 5 latach funkcjonowało tam 35 placówek oświatowych. W ten sposób prawie każda miejscowość miała swoją szkołę etatową.

Miał wiele sukcesów. Owocem jego gorliwej pracy na urzędzie inspektora było przeistoczenie szkoły w Brzesku z jednoklasowej na czteroklasową, sześcioklasowej żeńskiej szkoły w Tarnowie na wydziałową, założenie szkoły robót żeńskich przy tej szkole. Jako radny miejski (od grudnia 1877 r.), działając w Komisji Ogrodowej, przyczynił się też do założenia Szkoły Sadowniczo-Ogrodniczej w Tarnowie, dla której przygotował statut. Inauguracja pracy tej szkoły miała miejsce 28 czerwca 1881 r. F. Habura w statucie naukę zawodu ogrodnika rozkładał na 4 lata. Bazę szkolną stanowiły zabudowania na tzw. Spieglówce, naprzeciw Parku Strzeleckiego. Podczas oficjalnych uroczystości szkolnych 1 listopada 1881 r., kiedy to otwarto I kurs, obecny inspektor F. Habura był niezwykle wychwalany przez dyrektora placów-





12. Opinia Habury o szkole w Łegu Tarnowskim, zbiory autora

ki Walentego Tarsińskiego<sup>48</sup>. Nieco wcześniej, bo 18 września 1881 r., otwarto szkołę przemysłową uzupełniającą. W czasie otwarcia inspektor Habura wygłosił stosowne przemówienie. Dbał o jakość kształcenia. Ustanowił we wszystkich tarnowskich szkołach stanowiska dla nauczycieli religii mojżeszowej, w których religia była wykładana w języku polskim. Zajmował się też obsadzeniem posad nauczycielskich, powołaniem szkół, doprowadził do ukończenia budowy kilkudziesięciu budynków szkolnych na terenie okręgu.

Sam w 1900 r. tak scharakteryzował swoją pracę:

*Były to czasy ciężkiej pracy na niwie szkolnictwa ludowego. Gminy, nie pojmujące swego interesu, po większej części niechętnie były zakładaniu szkół, bojąc się ich jako nowego ciężaru, dwory były dla szkoły albo obojętne, albo nieprzyjazne, duchowieństwo wrogo dla szkoły usposobione, dlatego że nowe ustawy szkolne zabrały mu rząd w szkołach i podejrzewało inspektorów świeckich o brak religii lub co najmniej obojętności w rzeczach wiary, nauczycielstwo w przeważnej części niepowołane do swego szczytnego zawodu, bo seminaria dopiero wraz ze szkołami ludowymi zakładano, a z dawnych nauczycieli mało który miał jaką taką kwalifikację zyskaną u księdza inspektora, tak że trafiali się nauczyciele co należycie pisać nie umieli, rekrutowani z kościelnych, kaprali i pisarzy gminnych. Walka z tym wrogiem szkole żywością musiała być ciężka, a szczególnie usuwanie niepowołanych nauczycieli a zastępowanie ich seminarzystami, wywoływało krzyki żalu i nienawiści, które galicyjskie dziennikarstwo podniecało zamiast tłumić. Inspektorowie okręgowi z tych tak to istni pionierowie oświaty ludowej i męczennicy<sup>49</sup>.*

Takim pionierem i męczennikiem przez okres siedmiu lat i trzech miesięcy Habura. Jak potem określił:

*[...] wszystkie wrogie potęgi występowały przeciw niemu, a on walczył mężnie, kochając lud i dbając o jego przyszłość. Bywało egzekucje wojskowe wstawiał uporczywym gminom, konie od żłobu odcina właścicielom dworów na prestatcje szkolne, nauczycieli pijaków i pieniaczy przemocą rugował z ich stanowiska<sup>50</sup>.*

Jako inspektor szczególną opieką otaczał szkołę więźniów w Tarnowie, założoną przez filantropa dra Józefa Starkla, a powadzoną wówczas przez Edwarda Gabryjelskiego. Darował do tej szkoły książki i przybory szkolne, za co otrzymał kilka pochwał od galicyjskiego Ministerium Sprawiedliwości. Za tę energiczną, sumienną i gorliwą pracę zyskał sobie wielki mir i poważanie u kolegów, członków Rady Szkolnej Okręgowej. Szczególnie życzliwy był mu krajowy inspektor szkolny, Stanisław Olszewski. Cieszył się szacunkiem i poważaniem u dobrych nauczycieli, ale jego postawa nie podobała wielu innym, w tym sferom rządzącym.

2 lipca 1881 r. podczas egzaminu szkolnego, nazywanego wówczas popisem w tarnowskiej szkole wydziałowej żeńskiej był zachwycony poziomem wiedzy uczniów i podziękował nauczycielom i kierownictwu placówki za rzetelną pracę. Innym razem, goszcząc w szkole wydziałowej męskiej (późniejszej szkole im. M. Kopernika) nie szczędził słów krytyki pod adresem miejscowego nauczycielstwa. Aby ukazać jakość tych uwag, warto wskazać zapisy kronikarskie z 6 grudnia 1881 r. Na lekcji historii w klasie siódmej uczniowie znali cesarzów z domu saskiego nie-

zupelnie dobrze, nie umieli dokladnie i od razu charakteryzowac rzadzow kazdego z cesarzow, nie umieli dokladnie opowiedziec o Henryku III, w ogole odpowiedzi uczniow z historii w tej klasie nie zadowolily W. inspektora.

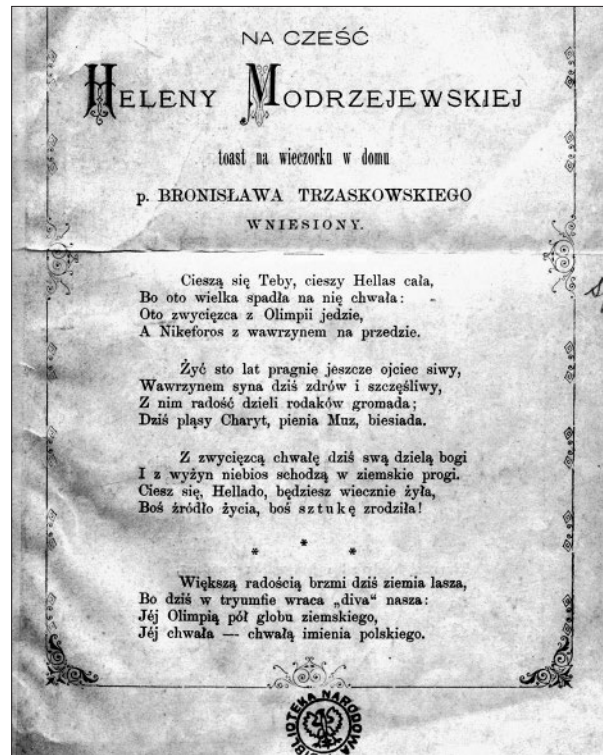
Podobnie rzecz sie miala w klasie osmej:

[...] klasa przedstawia najsmutniejszy obraz. Uczniowie nie znaja ani przyczyn ani skutkow wojny trzydziestoletniej, nie wiedza, ktore byly strony wojujace w tej wojnie, nie wiedza, co to katolicyzm, protestantyzm i chrzescijanizm. Dotyczaczy nauczyciel usprawiedliwia sie, ze szczuplosc godzin wymienionych na nauke historii, tudziez przerwa dwutygodniowa w nauce sa tego powodem. Przyczyny te przyjmuje W.P. inspektor do wiadomosci, nadmienia jednak, ze one nie moga usprawiedliwic, bo jezeli umieli fakta, powinni byli wiedziec logiczny zwiazek zachodzacy miedzy nimi. Lepiej wziac niewiele, a z nalezytym zrozumieniem rzeczy<sup>51</sup>.

Tak grzmial Habura, nakazujac poprawe nauczania i jego efektywnosci.

Bedac wazna postacią, wiele udzielal sie spolecznie. Dnia 16 maja 1881 r., w czasie obchodu uroczystosci zalubin arcyksiecia Rudolfa z krolewna Stefania, w szkole wydzialowej zenskiej uczennica tej szkoly wyglosila wiersz okolicznosciowy, napisany przez F. Habure. We wrzesniu 1881 r. wyglosil przemowienie z okazji jubileuszu 60-lecia kaplansstwa ks. biskupa Ignacego Lobosa, jego córka Helena wyglosila okolicznosciowy wiersz autorstwa ojca. 28 pazdziernika tegoz roku wyglosil referat na posiedzeniu Towarzystwa Pedagogicznego. Kilka dni pozniej, 5 listopada zawiązalo sie w Tarnowie Kółko Przyjaciół Sztuki Dramatycznej, ktorego prezesem zostal Ludwik Poniński h. Lodzia, a wiceprezesem wybrano Franciszka Habure. Celem Kółka bylo przygotowywanie przedstawien, z ktorych dochod mial byc przeznaczony na Stowarzyszenie Pomocy Biednym Uczniom Szkol Tarnowskich, na odbudowe wiezy katedralnej oraz na budowe pomnika Kazimierza Brodzińskiego. W tym czasie powolano w Tarnowie Stowarzyszenie Rękodzielników „Gwiazda”. Habura byl honorowym czlonkiem tego stowarzyszenia. W pazdzierniku 1882 r., podczas posiedzenia Towarzystwa Oswiaty Ludowej, zostal wybrany zastepca prezesa. Od 1 listopada 1882 r. prowadzil wykłady dla czlonkow TOL z zakresu literatury polskiej. Dochod byl przeznaczony na cel powstajacej biblioteki TOL, do ktorej Habura darowal tez ksiazki (np. 8 grudnia 1882 r. odbyl sie w czytelni „Gwiazdy” odczyt F. Habury dotyczacy Wieslawa K. Brodzińskiego, innym razem poswiecony 600-leciu panowania Habsburgow, rocznicy smierci Mickiewicza itp.). Wspomagal tez finansowo organizowane w tym czasie przez B. Trzaskowskiego i I. Przybylkiewicza kolonie wakacyjne.

Dnia 9 stycznia 1882 r. w domu Bronislawa Trzaskowskiego wzniosl toast na cześć bawijacej w Tarnowie aktorki Heleny Modrzejewskiej. Jadwiga Haburowa grala przed Modrzejewską koncert<sup>52</sup>. 24 czerwca 1884 r., podczas ze-



13. Toast na cześć goszczącej w Tarnowie Heleny Modrzejewskiej, BN w Warszawie

brania Towarzystwa Pedagogicznego, Habura wyglosil kolejny referat, w ktorym interweniowal w sprawie epidemii, chcąc w ten sposob zmusic lekarza powiatowego do czynienia srodkow zaradczych. Pamietal o jubileuszach kolegow nauczycieli, np. w czerwcu 1883 r. Jan Szubowicz, nauczyciel szkoly wydzialowej obchodzil 40-lecie pracy zawodowej. Obecny na uroczystosci F. Habura wyglosil piekna mowe i ofiarowal jubilatowi od siebie *Antologię poetow polskich*. Uczestniczyl m.in. w swiecie poswiecenia szkoly ludowej w Klikowej 2 grudnia 1883 r., gdzie podarowal ksiazki do powstajacej biblioteki szkolnej, potem wspieral finansowo miejscowe Kółko Rolnicze. W czasie zjazdu pedagogicznego, podczas ktorego 20 lipca 1884 r. odslonieto uroczyscie przed gmachem gimnazjum pomnik Kazimierza Brodzińskiego odczytany zostal wiersz – kantata F. Habury

W dniach 3–5 lipca 1884 r. po raz ostatni jako inspektor przewodniczyl obradom konferencji nauczycielskiej powiatow dąbrowskiego i tarnowskiego. 6 lipca zrezygnowal z posady inspektora okregowego. O tym, ze byl rónie postrzegany moga świadczyc liczne zapisy. Byly pochwały jego dzialalnosci:

*Przede wszystkim nalezy zaznaczyć nadmierną gorliwość inspektora Fr. Habury, ktorego troskliwosci iscie znakomitemu i swiatlemu kierownictwu zawdzięcza nasz okreg, rzecz mozna, dominujace stanowisko nie tylko w naszym okregu, lecz bez przesydy i w kraju<sup>53</sup>.*



Na decyzję o jego rezygnacji wpłynęło kilka czynników, m.in. ogłaszane w prasie galicyjskiej zarzuty, jakoby niesłusznie rugował młodych nauczycieli z posad, o czym może świadczyć np. list nauczyciela Antoniego Rzeszódki ze Zbylitowskiej Góry, który jest atakiem na Haburę<sup>54</sup>. Do tego doszła jeszcze przedwczesna śmierć drugiego synka, którą inspektor mocno przeżył. Nowym inspektorem szkolnym okręgu tarnowskiego został mianowany Roman Vimpeller.

## 5. PRACA NAUCZYCIELSKA W TARNOWIE I CIESZYNIE

Latem 1884 r. F. Habura został na własną prośbę, uzasadnioną brakiem zdrowia, zwolniony od obowiązków okręgowego inspektora i w miesiącu listopadzie powrócił na swoje dawne stanowisko profesora w gimnazjum tarnowskim. *Trudy urzędu inspektorskiego spowodowały spadek zdrowia tak, że większą część roku przechorował. Ale podźwignąwszy się z łoża boleści pracował lat szesnaście bez przerwy, do 1900 r.*<sup>55</sup>. Prowadził też od 1888 r. zajęcia z języka polskiego (literatury i estetyki) na kursie teoretycznym dziewcząt.

W gimnazjum uczył dalej propedeutyki filozoficznej, języka łacińskiego i języka polskiego oraz pełnił rolę wychowawcy. Przez te lata ze szczególnym zamiłowaniem uczył języka ojczystego. Jego wykłady cechowały się miłością i zapałem. Potrafił obudzić w uczniach prawdziwy zapał do tego przedmiotu, za co od władz szkolnych odbierał liczne oznaki uznania. Jako zawiadowca biblioteki uczniowskiej, rozdawał uczniom cenne i wartościowe pozycje. Przygotowywał okolicznościowe obchody wielkich Polaków, w tym Mickiewicza, Ujejskiego, Lenartowicza itp., czcił pamięć Konstytucji Trzeciego Maja, jubileuszu papieża Leona XIII. 22 czerwca 1890 r. z okazji sprowadzenia prochów A. Mickiewicza na Wawel w Sali Teatralnej wygłosił okolicznościowy odczyt.

W 1890 r. przybyli do tarnowskiego gimnazjum ze Lwowa Jan Stapiński i Wacław Borzemski, którzy utworzyli wśród gimnazjalistów tajną organizację, która przyjęła nazwę Liga Narodowa. W skład organizacji weszło wielu uczniów, a na jej czele stanął ówczesny uczeń kl. VII, Józef Baruch. Celem Ligi było szerzenie oświaty wśród ludu, kultywowanie tradycji patriotycznych i narodowych. W listopadzie tegoż roku policja wpadła na trop organizacji, wśród przesłuchiowanych, podejrzewanych za sprzyjanie tej organizacji był m.in. prof. F. Habura<sup>56</sup>.

Był dobrym, lecz bardzo wymagającym nauczycielem. Charakterystykę F. Habury, jako nauczyciela przedstawił po latach Zdzisław Grodecki (absolwent z 1892 r.), który w Przemyśle w 1925 r. pod pseudonimem Z. Głogowczyk opublikował wspomnienia. Jeden z rozdziałów, zatytułowany *Mistrz srogi*<sup>57</sup>, ukazuje prof. Haburę, jako najbardziej poważanego wśród uczniów. Przydomek „Mistrz srogi” nadano Haburze przez to, że pozował na wielkiego „poetę i tragika”, a w chwilach słabości mówił o so-

bie: *Nie jestem ci ja żaden poeta, jam tylko prosty rymarz.* W tym czasie głośna była sprawa samobójstwa ucznia klasy VII, 17-letniego Witolda Idzikowskiego, urodzonego w Szczawnej k. Liska. 23 kwietnia 1891 r. po jakimś błahym zajściu pomiędzy uczniem a profesorem, syn inżyniera kolejnictwa, *chłopiec nadzwyczaj zdolny, ambitny, wrażliwy*, zamiast przeprosić Haburę, poszedł rankiem do parku Strzeleckiego i tam się zastrzelił<sup>58</sup>. Było o tym głośno w całym mieście. Po tym wydarzeniu uczeń z klasy VIII, Franciszek Tichy<sup>59</sup>, napisał wiersz, ukazujący cechy Habury, który krążył przez wiele lat wśród młodzieży gimnazjalnej. Oto jego treść:

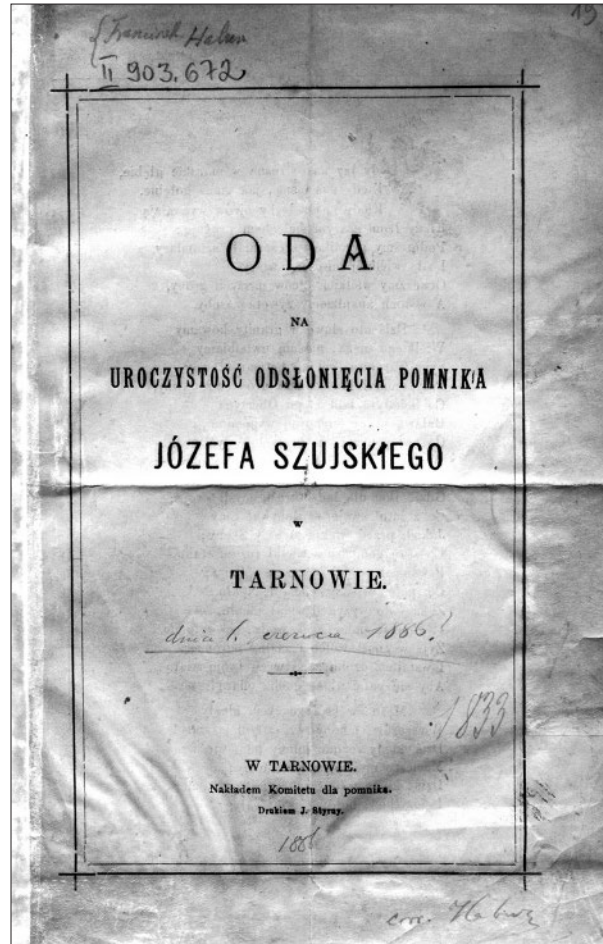
*Cisza zaległa Muz przybytek święty.  
Każdy z ósmaków nad zadaniem zgięty  
Myśli straszliwe, przywołuje bogi,  
By mu pomogły, bo oto Mistrz srogi  
Stąpa po klasie miarowemi kroki.  
Czasem przystanie, ujmie się pod boki  
Popatrzy groźnie, że najśmielszy zblednie.  
A potem zwykle rozpoczyna brednie.  
Już godzina wybiła; Mistrz zadania zbiera  
I wzrokiem przenikliwym wokoło spoziera  
Czy mocy oka swego, który z nas nie bada  
W poznawaniu literek z zeszytu sąsiada.  
Dojrzał! Z radości zgubnej wąż podkręcił złoty  
I już w kuźni rozumu ostre wykuł groty,  
Którymi butność zbrodni będzie smagał srodze  
Próżno się cieszysz Mistrzu! Próżno myślisz wodze  
Popuścić językowi w czeluści zębatej!  
Próżno najeżasz włosy twej brody kudłatej!  
Bo ten, o którym myślisz, że fotografuje,  
Sam wstaje, sam cię Mistrzu wielki zapytuje.  
Z początku z cicha szepce, jak kochanka drżąca,  
Gdy przysięga lubemu przy blasku miesiąca.  
Mistrzu! Pytałem klasy i klasa nie zgadła  
Jak ta kreska czerwona pod „aucupo” wpadła?  
Walczak, co między pierwsze łaciniki siada,  
Że to jest dobrze, nawet klasycznie, powiada,  
Że Horacy takiego zwrotu się nie wstydzi.  
Tak mówi Walczak<sup>60</sup>, mędrzec, a przecież nie szydzi,  
Boć jest bardzo stateczny, nigdy złe zamiary  
W duszy mu nie powstały – ma też okulary.  
Lecz prawda, nie powiedziałem jak się ten nazywa  
Co tak śmiało Mistrza na bój krwawy wzywa?  
Jest to Michał Tanenbaum<sup>61</sup>, Epikura czciciel  
Panienek i butelek zawzięty wielbiciel.  
Tak! Buteleczkom śmiało łby utracą  
Lecz czy teraz wytrzyma, gdy na niego grzmiąca  
Armja piorunów parta złośliwym Afrykiem  
Z Mistrza piersi okrutnej wyleci nań z rykiem.  
Serce mi lube mówi, że wkrótce ulegnie  
I kark swój nędznie u stóp Mistrza zegnien,  
Że zamiast zyskać wieniec laurowy  
Zasłuży może raczej na wieniec grochowy.  
Precz z przeczuciami! Patrzenie, pierś Mistrza faluje  
Na twarzy bladość wypęzła, lecz jeszcze hamuje*

Gniewu lwiego zapędy wędzidłem rozumu  
 Nie chcąc ulegnąć zwykłej namiętności tłumy.  
 Ze spokojem stoika tak więc mu odpowie:  
 „Nędzny! Co się wyległo w twojej niecnej głowie!  
 Mnie kniazia piewczę, mnie na nimbie chwały,  
 Mnie, którego prawnuki będą uwielbiały  
 Mnie co pierwszy na „H” błyszczę w „Kulickowskim”<sup>62</sup>  
 Mnie, com na cześć cesarza napisał hymn boski  
 Ty chyba nędzny prochu, Ty sumienia nie masz,  
 Że mnie świętą potęgę tak boleśnie gniewasz!  
 W tobie wszystkie bakcyle prawości zamarły  
 Piersi twoje przed cnota podwoje zawarły  
 Ciebie jaszczurki kąsać będą zwinne  
 Żeś śmiało zranić serce pieśniarza niewinne”.  
 Tak mówiła moc święta Mistrza Szlachetnego  
 A każde słowo wyszło z tona rozdartego<sup>63</sup>.

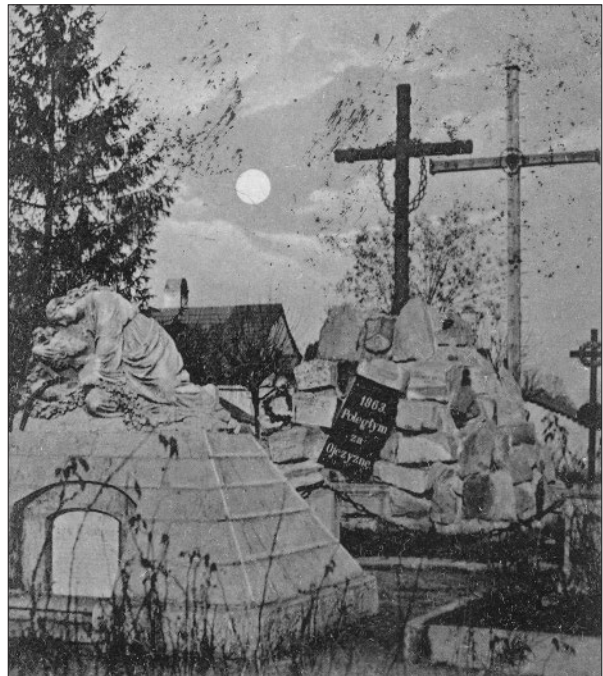
Habura jako profesor gimnazjalny wiele udzielał się społecznie. Uświetniał słowem, prozą i poezją wieczory urządzone przez Towarzystwo Muzyczne i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Urządzał też odczyty na rzecz bibliotek szkolnych i różnych innych publicznych instytucji. Brał udział w wystawieniu pomników K. Brodzińskiego i J. Szujskiego przed gmachem gimnazjum tarnowskiego. Napisał nawet kantatę na cześć Brodzińskiego, do której muzykę skomponował inny nauczyciel, Teodor Szypuła. 1 czerwca 1886 r., przy odsłonięciu pomnika Szujskiego wygłosił mowę inauguracyjną. Niezwykłymi słowami przedstawił żywot profesora w obecności rodziny Szujskiego, biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego, wielu profesorów: Stanisława Tarnowskiego, Stanisława Smolki i malarza Jana Matejki. Została ona wydrukowana w krakowskim „Czasie”, a uczeń, niejaki Strzelecki wygłosił *Odę na uroczystość odsłonięcia pomnika J. Szujskiego* autorstwa F. Habury. Z okazji Wszystkich Świętych w 1886 r. groby powstańców 1863/64 r. były rozświetlone zniczami i wieńcami od młodzieży gimnazjalnej. Ustawiono także okolicznościowy wiersz autorstwa F. Habury. Leon Majewski wykonał wtedy fotografię, na której widnieje grób Rufina Piotrowskiego, krzyż na mogile Dominika Walerego Dulęby, duży krzyż dębowy postawiony po wypadkach warszawskich z 1861 r. oraz nagrobek dziatwy prof. F. Habury<sup>64</sup>.

Nie skąpił serca i pracy dla ludności wiejskiej, z której się wywodził. Jeździł z odczytami i przemowami po wsiach, gdzie przemawiał przy różnych okolicznościach. Przypominał o pamięci wobec wielkich osobistości Ziemi Tarnowskiej, takich, jak np. hetman Jan Tarnowski, gen. Józef Bem, K. Brodziński, prof. J. Szujski itp. Uczestniczył też w wydarzeniach w rodzinnej okolicy. 19 września 1886 r. w czasie poświęcenia szkoły w Rudce podarował książki i przybory szkolne; 5 czerwca 1887 r. uczestniczył w wycieczce pedagogicznej do Wierzchosławic, gdzie miał odczyt o J. I. Kraszewskim.

Jako obywatel miasta Tarnowa od 1872 r. był dwa razy wybierany radnym Rady Miejskiej. Funkcję radnego pełnił przez wiele lat: 1877–1881 i 1890–1900, za cza-



14. Oda na odsłonięcie pomnika J. Szujskiego,  
 BN w Warszawie



15. Kopiec powstańców z 1863 r. w Tarnobrzegu,  
 stan 1886 r., z widocznym grobem dzieci F. Habury,  
 zbiory autora



sów burmistrzowania Aleksandra Wisłockiego i Witolda Rogoyskiego. Był w tym czasie członkiem Rady Szkolnej Miejskowej, działał w Komisji Ogrodowej, zawiadującej ogrodem miejskim, czyli obecnym Parkiem Strzeleckim. Na jego wniosek w 1897 r. szkoła wydziałowa męska otrzymała imię M. Kopernika. Gorliwość swą poświęcał też chętnie instytucjom dobroczynnym, handlowym i artystycznym. 17 maja 1885 r. powstało Koło Nauczycieli Szkół Wyższych w Tarnowie, na którego czele stanął B. Trzaskowski, zastępcą został F. Habura. Był on także wybrany delegatem na ogólnokrajowy zjazd koła we Lwowie.

Był długie lata przewodniczącym Stowarzyszenia ku Wspieraniu Ubogich Dzieci Szkolnych, był prezesem Koła Przyjaciół Muzyki, które uchronił od upadku, w latach 1898–1900 był sekretarzem Komitetu zajmującego się budową pomnika A. Mickiewicza w Tarnowie dłuta Tadeusza Błotnickiego (odsłoniętego 26 listopada 1900 r.), był też sekretarzem w Komitecie stawiającym Ochronkę św. Stanisława na Grabówce (1898 r., otwarta 8 grudnia 1900 r.), delegatem Domu Narodowego w Cieszynie, przewodniczącym tarnowskiego oddziału Towarzystwa Ludoznawczego.

W 1897 r. Habura był jednym z inicjatorów zbiórki organizowanej przez krakowski oddział Towarzystwa Szkoły Ludowej na rzecz szkoły polskiej w Białej (dziś Bielsko-Biała). 17 lipca 1897 r. odbyło się w Białej uroczyste wmurowanie aktu fundacyjnego, a 15 października 1898 r. F. Habura przybył do Białej na poświęcenie szkoły, której nadano imię Tadeusza Kościuszki. Odczytał wówczas przygotowaną przez siebie odę. Jest to wiersz pełen patriotyzmu i zaangażowania w ducha narodu polskiego<sup>65</sup>. Potem też tarnowskie Koło TSL zbierało fundusze na budowę polskiej szkoły w Zwardoniu. 9 stycznia 1898 r. reaktywował założone w 1892 r. tarnowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej. Na posiedzeniu, jakie odbyło się w Sali Ratuszowej został jednogłośnie obrany prezesem, jego zastępcą został Mieczysław Gałęcki, sekretarzem Teodor Szypuła, a skarbnikiem Jan Udrycki<sup>66</sup>. Postanowił rozwinąć działalność koła, któremu przewodniczył aż do września 1900 r.

Reskryptem z dnia 27 sierpnia 1900 r. minister oświaty przeniósł F. Haburę na własne żądanie w stały stan spoczynku. Rada Szkolna Krajowa w imieniu ministra wyraziła mu uznanie za długoletnią i skuteczną służbę<sup>67</sup>. Nie planował jednak bezczynności. Przeniósł się do Cieszyna, gdzie rozpoczął dalszą pracę nauczycielską.

W Prywatnym Gimnazjum Polskim w Cieszynie uczył od 16 września 1900 r. jako emeryt, profesor VII rangi j. polskiego, łaciny i propedeutyki filozofii. Placówką tą kierował do września 1905 r. nauczyciel przedmiotów klasycznych, Józef Winkowski. Habura pełnił tam także funkcję gospodarza klasy i zawiadowcy (kierownika) biblioteki uczniowskiej. Łącznie pracował aż 17–19 godzin tygodniowo. O tym, jakim był nauczycielem świadczą zapisane wspomnienia lekarza Kornela Michejdy i Jana Żebroka. J. Żebroka napisał: *Habura z Tarnowa, emeryt, łasy*

*na pochlebstwa i tytuły, który za nazwanie go „panem radcą” dawał lepsze noty z łaciny*<sup>68</sup>.

11 stycznia 1902 r. w cieszyńskim gimnazjum odbył się w sali Domu Narodowego wieczorek ku czci Adama Mickiewicza przygotowany przez uczniów kl. VII pod przewodnictwem F. Habury. *Uroczystość zakończona ciepłą i podniosłą przemową tegoż profesora wypadła pod każdym względem zadowalająco*<sup>69</sup>. Podobne wieczorki odbywały się w latach 1903 i 1904. Od 1 września 1903 r. szkoła przeszła pod zarząd państwowy, a Habura został zastępcą nauczyciela. 21 marca 1905 r. F. Habura uzyskał tytuł radcy szkolnego. 18 listopada 1905 r. został on na własną prośbę zwolniony z obowiązków nauczycielskich w Cieszynie. W cieszyńskim gimnazjum w latach 1900–1914 pracował również wychowanek F. Habury, Antoni Panek<sup>70</sup>. Habura drukował teksty w „Gwiazdce Cieszyńskiej”, m.in. poświęcone Mickiewiczowi i jubileuszowi Marii Konopnickiej, działał w strukturach Macierzy Szkolnej, o czym wygłosił też wykład w Sali „Sokoła” w Tarnowie. W styczniu 1902 r. F. Habura, „człowiek niespożytej energii”, senior grona pedagogicznego został wybrany prezesem Czytelni Ludowej w Cieszynie<sup>71</sup>. Z Tarnowa przesyłał w latach 1907–1911 teksty wierszy, które były drukowane w piśmie „Zaranie Śląskie”.

Po powrocie do Tarnowa F. Habura nie zaprzestał działalności społecznej. Udzielał się w Zarządzie TSL. W prowadzonej przez TSL Czytelni im. J. Kilińskiego głosił prelekcje na temat 1812 r., 300 urodzin ks. Piotra Skargi, jubileuszu Z. Krasińskiego. W połowie 1907 r. zbierał zapisy do mającego powstać w Tarnowie Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego, w którym miał uczyć. Gimnazjum to funkcjonowało tylko przez rok do 1908 r., ze względu na niskie zainteresowanie (zapisano się jedynie 12 dziewcząt). Został prezesem Towarzystwa Bibliotek Chrześcijańskich, przewodniczył tarnowskiemu kołu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. Dnia 21 października 1906 r. zmarł w Krakowie B. Trzaskowski, dyrektor i przyjaciel F. Habury. Zawiązано wtedy w Tarnowie komitet ds. wmurowania w budynku Gimnazjum popiersia, w skład którego wszedł m.in. F. Habura jako skarbnik i jego szwagier, A. Vayhinger. 17 stycznia 1907 r. przemawiał nad grobem Jana Udryckiego, skarbnika „Sokoła” i TSL w Tarnowie, 5 lipca – Zygmunta Morawskiego, prof. gimnazjum, wydawcy pisma „Przyrodnik”. Uczestniczył w zjazdach jubileuszowych maturzystów, które odbywały się w Hotelu Krakowskim, gdzie był duszą towarzystwa. Przemawiał i wspominał dawne lata, m.in. poprzez odczytywanie fragmentów zachowanych dawnych prac swoich uczniów (np. 24 czerwca 1905 r., w 30-lecie matury z 1875 r., w obecności swego dawnego ucznia R. Zawilińskiego, wówczas dyrektora Gimnazjum).

Dnia 26 stycznia 1913 r., w dniu jubileuszu 50-lecia powstania styczniowego w Tarnowie odbyła się wielka uroczystość. Po mszy św. w kościele oo. Misjonarzy odbyła się uroczystość w sali „Sokoła” (obecny budynek Teatru im. L. Solskiego) oraz na cmentarzu. Były władze miejskie z burmistrzem Tadeuszem Tertilem na czele, przema-

22/4 - 23/4 Lipowa 227.	15 Habura Franciszek mors. - der. - Głogow. em. cons. polse.	Recepta N. 1 R. 1 C.	Petro Maciej 16. Myocard	1921 D. provid. J. de die 22/4 1921. N. 185 par. cau.
22/4 - 24/4	Potomka Maria			

16. Metryka zgonu F. Habury, APK w Tarnowie, fot. M. Czosnyka

wiali przedstawiciele różnych organizacji i stowarzyszeń, a wśród nich i radca szkolny i były uczestnik powstania, F. Habura.

W 1914 r. w Tarnowie Habura udzielał się jako bibliotekarz w Towarzystwie Kasynowym. Powrócił do Cieszyna w okresie I wojny światowej. Tam ukazała się w 1914 r. w „Robotniku Śląskim” jego *Pobudka do Legionistów Polskich*, która wyraża wiarę w zwycięstwo Polaków:

*Hej strzelcy – Ślązacy w nas polska jest krew  
I polska też dusza jest nasza  
A serce rozgrzewa wolności nasz śpiew  
Do ‘tańca’ z Moskałem zaprasza<sup>72</sup>.*

Wrócił do Tarnowa, gdzie zastał odrodzoną (na tym terenie po 146 latach) Rzeczpospolitą. Wciąż udzielał się społecznie, przemawiał np. w dniu 9 lutego 1919 r. podczas organizowanej przez burmistrza Tadeusza Tertila, po raz pierwszy w wolnej Polsce, uroczystości poświę-

conej pamięci powstania styczniowego<sup>73</sup>. Od 1 czerwca 1920 r. powrócił na krótko do pracy nauczycielskiej. Przyjął propozycję pracy w I Państwowym Gimnazjum im. K. Brodzińskiego w Tarnowie, gdzie uczył do 1 kwietnia 1921 r. Jako emeryt, radca szkolny i zarazem nauczyciel kontraktowy uczył j. polskiego i łaciny w wymiarze 10 godzin tygodniowo<sup>74</sup>. Wkrótce potem podupadł na zdrowiu.

F. Habura zmarł w Tarnowie, w swoim mieszkaniu przy ul. Lipowej 15, na zawał serca, dnia 22 kwietnia 1921 r., w wieku 76 lat. Jego pogrzeb odbył się 24 kwietnia, mszę pogrzebową celebrował wychowanek, ks. Kasper Mazur<sup>75</sup>. Został pochowany w kwaterze powstańców styczniowych na Cmentarzu Starym w Tarnowie, w grobie, gdzie spoczywały już jego małe dzieci: Franciszek i Bronisław. Żona Jadwiga przeżyła go o 5 lat i zmarła w wieku 78 lat, 10 listopada 1926 r. w Tarnowie, przy ul. Przecznicza Chyszowska 6<sup>76</sup>. Spoczęła obok męża 12 listopada. W Tarnowie nie pozostał nikt z rodziny.



17. Ks. Kasper Mazur



18. Grób F. Habury na Cmentarzu Starym w Tarnowie, fot. M. Czosnyka



## 6. Dalsze losy rodziny Haburów

Jadwiga i Franciszek Haburowie mieli czwórkę dzieci: Kazimierza, Helenę, Juliusza i Franciszka. Dwaj najmłodszy synowie zmarli we wczesnym niemowlęctwie. Córka Helena ukończyła Szkołę Wydziałową Żeńską i kontynuowała naukę na Wyższym Kursie Naukowym w Tarnowie, który uprawniał ją do pracy w zawodzie nauczycielskim. Maturę zdała 3 czerwca 1896 r. i otrzymała uprawnienia do pełnienia obowiązków nauczycielki tymczasowej. Od września 1896 r. przez kilka lat pracowała w Szkole Wydziałowej Żeńskiej im. S. Staszica w Tarnowie. W wieku 18 lat, 31 października 1891 r., poślubiła w Tarnowie 32-letniego dra Józefa Pochronia. Ślubu udzielał w swej kaplicy bp Ignacy Łobos, ordynariusz tarnowski, a świadkami uroczystości byli notariuszowie, wujowie panny młodej: Adolf Vayhinger i Antoni Hanusz. Józef Pochroń ur. w Wierzchosławicach 6 lutego 1859 r. jako syn Tomasz i Kunegundy Bartnik. Po ukończeniu szkoły ludowej w rodzinnej miejscowości uczęszczał w latach 1873–1880 do tarnowskiego gimnazjum (był kolegą prof. E. Porębowicza i ks. Walentego Gadowskiego). Po maturze studiował medycynę na UJ w Krakowie i w grudniu 1886 r. uzyskał tytuł doktora wszech nauk lekarskich. Wkrótce potem przeniósł się do Tarnowa, gdzie od 1887 r. pełnił funkcję lekarza Sanguszków w Gumniskach oraz prowadził swoją praktykę przy ul. Targowej i na obecnym pl. Drzewnym. Po zaledwie kilku latach dr J. Pochroń zachorował i udał się 23 kwietnia 1895 r. do Krakowa na leczenie. Zmarł w Krakowie w szpitalu św. Łazarza, 14 marca 1900 r., w wieku 41 lat, i spoczął na Cmentarzu Rakowickim. Po kilku latach, w końcu października 1903 r., w Czę-



20. Grób J. Pochronia na Cmentarzu Rakowickim, fot. M. Czosnyka

stochowie wdowa, Helena z Haburów Pochroniowa, poślubiła nauczyciela, Stanisława Sutkowskiego. Stanisław Sutkowski urodził się w Klikowej, 14 lutego 1875 r., jako

Nrus serialis	1891		Sponsus					Sponsa					Testes		
	Dies et Mensis copulationis	Nrus Domus	Ejus ac parentum nomen, cognomen atque conditio; item ejus locus nativitatis et habitationis		Religio			Nrus Domus	Ejus ac parentum nomen, cognomen atque conditio; item ejus locus nativitatis et habitationis		Religio			E O R U M	
			Catholica	Aut alia	Aetas	Caelebs	Vidua		Catholica	Aut alia	Aetas	Caelebs	Vidua	Nomen et cognomen	Conditio
23	October 31	5	Joseph Pochronia Dr. medicinarum s. f. Thomas et Kunegundis m. Bartnik in Wierzchosławice natus et hic habitans	1	312	1	14	Helena Julia Maria (trin.) Haburów s. f. Francisca e. o. professoris gymnasii et Th. wigie m. Hanusz hic nata et habitans	1	187	1	Adolphus Vayhinger notarius Antonius Hanusz notarius			
			Sponsa primogenita exi paterfamilias praesentis patris huius tenoris se paterfamilias ejus servatam suam matrem Helenam Juliam Mariam (trin.) nuperrimam relictam matris ejus s. f. Josephum Pochronium, pro se sibi nuptias 2 paterfamilias s. f. huiusmodi paterfamilias												
	November		Benedicti matrimonii testimonium Eppus Tarnovicensis Franciszek Haburów												

19. Metryka ślubu H. Haburówny i J. Pochronia, APK w Tarnowie, fot. M. Czosnyka

syn Jana i Marianny Cioch. Po ukończeniu szkoły ludowej w Klikowej kontynuował naukę w Gimnazjum w Tarnowie, gdzie zdał maturę w 1896 r. Ukończył Seminarium Nauczycielskie oraz studia i został nauczycielem. Zdał egzamin na nauczyciela historii i geografii. 23 lipca 1902 r. Sutkowskiego mianowano zastępcą nauczyciela j. polskiego, łaciny i greki w Gimnazjum w Tarnowie, z przeznaczeniem go dla filii, czyli II Gimnazjum. W II Gimnazjum pracował w latach 1902–1908, skąd został przeniesiony do Gimnazjum w Mielcu, gdzie pracował do 1912 r. Następnie do 1919 r. pracował w Gimnazjum w Bochni, skąd przeniósł się do Wielkopolski. W Wolsztynie i Rawiczu S. Sutkowski pełnił funkcję kierownika gimnazjum, a potem liceum. Pracował jako kierownik Państwowego Gimnazjum Męskiego w Rawiczu od 1920 do 1930 r. W nieznanych okolicznościach Helena z Haburów Pochroniowa-Sutkowska zm. w Wieliczce 1 września 1949 r., najprawdopodobniej bezpotomnie<sup>77</sup>.

Syn F. Habury, Kazimierz Erazm Habura, uczył się w tarnowskim Gimnazjum w latach 1881–1889 i po zdaniu matury rozpoczął studia na Wydziale Prawa UJ, gdzie w 1894 r. uzyskał tytuł doktora praw. Od 3 sierpnia 1894 r. praktykował w Sądzie Obwodowym w Tarnowie, od 30 kwietnia 1895 r. w Krakowie, od 21 lipca 1895 r. w Łańcucie i Rzeszowie. Praktykę tę zakończył w Krakowie w grudniu 1898 r. Dnia 8 kwietnia 1899 r. w tarnowskiej katedrze poślubił Zofię Żelechowską, ur. w Tarnowie na Zabłociu 22 maja 1879 r., córkę Stanisława i jego drugiej żony, Anny Babireckiej. Ślubu udzielił ks. Antoni Dwornicki z kościoła grekokatolickiego, a świadkami byli Tadeusz Żelechowski (1866–1931, właściciel dóbr zamieszkały w Tarnowie) i Bolesław Kopliński. Żelechowscy mieszkali w Gumniskach, gdzie S. Żelechowski posiadał dobra tzw. Nalepówkę. 25 grudnia 1898 r. K. Habura został mianowany adiunktem sądowym w Dobczycach, a 28 października 1899 r. sędzią samoistnym. W Dobczycach pracował do 1908 r. To tam urodziły się dzieci: Kazimierz Franciszek Stanisław i Wanda Anna Zofia. W dniu 17 marca 1908 r. K. Habura został mianowany sędzią powiatowym dla Sądu Krajowego w Krakowie, gdzie pracował do 19 kwietnia 1911 r. Ze względu na kłopoty zdrowotne (miażdżycę, dusznicę sercową, słabnący wzrok i tuszę) musiał zrezygnować z kariery sędziego i przeszedł na emeryturę. 25 czerwca 1912 r. został wpisany na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Krakowie z siedzibą w Dobczycach. Po zakończeniu pracy w sądzie, prowadził praktykę adwokacką oraz związał się z Wojskiem Polskim, gdzie otrzymał tytuł pułkownika i był szefem Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie i radcą Floty Wojennej. Jego żona Zofia zm. w 1934 r.<sup>78</sup>.

Synem Kazimierza i Zofii Haburów był Kazimierz Franciszek Stanisław Habura-Żelechowski, urodzony 1 maja 1903 r. w Dobczycach. W okresie I wojny światowej był uczniem II Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie (w 1918 r. uczył się w klasie V). Działał też aktywnie w VI drużynie skautowej przy Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, w 1917 r. był jej drużynowym. Zgłosił się

jako ochotnik i uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Następnie został zawodowym oficerem Wojska Polskiego. Służbę pełnił kolejno w 21. pułku artylerii polowej (1923 r.), 5. pułku artylerii ciężkiej (1924 r.) oraz w 21. pułku artylerii lekkiej (1932 r.). Był także oficerem sądowym w Bielsku-Białej (major audytor). Karierę wojskową rozpoczynał jako podporucznik, w 1925 r. awansowany na porucznika, a następnie kapitana. W 1928 r. poślubił w Krakowie Marię Kaden, ur. w 1902 r., córkę Gustawa Adolfa Kadena i Marii z Wyhowskich. Na początku lat 20. XX w. mieszkał przy ul. Podzamcze 22 w Krakowie, potem od 1926 r. przy ul. Rakowickiej 29, a następnie od 1939 r. przy al. 3 Maja 7 w Warszawie. Jako kapitan Wojska Polskiego uczestniczył w wojnie 1939–1945. W 1953 r. poprosił o azyl polityczny w Wielkiej Brytanii. W 1967 r. był jednym z inicjatorów wystawy pt. *Józef Piłsudski w filatelistyce polskiej*. Zmarł na obczyźnie w Szkocji, w Edynburgu, 12 czerwca 1971 r., spoczywa na cmentarzu Corstorphine Hill Cemetery<sup>79</sup>.

Wnuczką Franciszka Habury, córką Kazimierza Erazma, była Wanda Anna Zofia Habura, urodzona 8 czerwca 1908 r. w Dobczycach. W opracowaniach określana jest jako tancerka, choreografka, plastyczka i pedagog. Wanda Habura w latach 1927–1930 zdobywała doświadczenie artystyczne w Krakowie. Uczyła się ruchu muzycznego na studiach w szkole Janiny Mieczysłowskiej, malarstwa



22. Grób wnuka F. Habury, Kazimierza





21. Wnuczka F. Habury, Zofia, zbiory NAC

w szkole malarskiej przy ul. Trębackiej pod okiem prof. Władysława Skoczylasa i Wacława Borowskiego, eurytmii (tanecznej gimnastyki) u pani Wigi Siedleckiej i reżyserii u Heleny Buczyńskiej z Teatru „Reduta”. Poślubiła Bolesława Antoniego Jeżowskiego h. Strzemię, urodzonego 29 maja 1904 r. w Warszawie (był dowódcą kompani saperów Wojska Polskiego w 1939 r.).

W latach 30. XX w. prowadziła w Krakowie Szkołę Plastyki i Rytmiki, współpracowała m.in. z Teatrem Artystów „Cricot”, gdzie opracowała choreografię *Śmierci Fauna* Czyżewskiego, a jej uczennice brały udział w przedstawieniach. Ponadto uczestniczyła w pracach Teatru Akademickiego „Poltea” w Krakowie, w którym jako tancerka i kierownik baletu odbyła w 1937 r. tournée artystyczne. Obejmowało ono Bukareszt, Warnę, Sofię, Belgrad i Budapeszt. Występowała wówczas w roli Słońca w inscenizacji *Kopernika* Ludwika Hieronima Morstina i *Otrzęsin* Adama Polewki<sup>80</sup>.

W sierpniu 1939 r. Wanda Haburzanka-Jeżowska otrzymała kartę mobilizacyjną do jednostki Wojska Polskiego w Częstochowie. Nie dotarła tam jednak, gdyż pociąg, którym się poruszała został zbombardowany pod Piotrkowem. Po kilku dniach przedostała się do Warszawy i zgłosiła do pułkownika Tadeusza Tomaszewskiego, Szefa Sztabu Dowództwa Obrony Warszawy. Był on znajomym brata Wandy, Kazimierza Habury-Żelechowskiego,

majora Wojska Polskiego. Została przyjęta jako ochotnik do pracy w obronie stolicy. Po kapitulacji miasta krótko pracowała w szpitalu. Zachęcona przez Zofię Nassalską, podjęła pracę w Sekcji Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą jako instruktorka żywego słowa w ogniskach, internatach i na półkoloniach. Do jej obowiązków należało przygotowywanie dzieci do inscenizacji bajek, baśni, legend, recytowania wierszy oraz pantomimy. W. Haburzanka swoje artystyczne inscenizacje opierała na polskich legendach, podaniach, obrzędach i obyczajach ludowych, na pieśniach i tańcach regionalnych zaczerpniętych z Oskara Kolberga, fragmentach powieści Henryka Sienkiewicza, Józefa Kraszewskiego i wielu innych. Były też inne popularne zabawy, np. *Budujemy mosty*, *W zielonym gaiku*, *Stary niedźwiedź mocno śpi* i inne<sup>81</sup>.

Po wojnie Haburzanka prowadziła w Warszawie prywatną Szkołę Plastyki i Rytmiki na Saskiej Kępie, która dawała popisy na scenie Teatru Polskiego 1946–1948, ponadto współpracowała z tym teatrem jako choreograf *Oresteja* Ajschylosa. Latem 1957 r. Narodowa Galeria Szkocka zorganizowała w Edynburgu retrospektywną wystawę „rzeźby naturalnej” Wandy Jeżowskiej. Odbyła się ona staraniem tamtejszej Polonii, wśród której znajdował się brat Wandy, Kazimierz. O Wandzie z Haburów Jeżowskiej tak wspominała Maja Komorowska: *Przyjeżdżała z Warszawy pani Wanda Jeżowska. Mówiono, że jest prawdziwą artystką: tańczy, maluje, rzeźbi. I była naprawdę piękna. Lubiłam na nią patrzeć*<sup>82</sup>. W. Jeżowska zmarła 18 października 1978 r. w Warszawie. Mąż Bolesław przeżył ją o trzy lata, zmarł 11 października 1981 r.

Pamięć o F. Haburze trwa w Tarnowie i w Radłowie. 3 września 2006 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Radłowie otwarto Balkonik Literacki im. Franciszka Habury. Jest to miejsce służące cichej pracy, z którego rozpościera się widoki na malowniczy radłowski rynek. W ten sposób biblioteka przywróciła pamięć tego zasłużonego dla regionu człowieka. W 2011 r., staraniem tarnowskiego Towarzystwa Opieki nad Starym Cmentarzem grób Haburów został odrestaurowany i nabrał nowego blasku. Pamiętają o nim burmistrz i radni Radłowa, który w 2009 r. uzyskał prawa miejskie. Roman Kucharski, lokalny badacz dziejów na łamach gminnego pisma „Radło” publikuje nieznane historie związane z tym wyjątkowym człowiekiem, pochodzącym z Woli Radłowskiej<sup>83</sup>.

## 7. DZIAŁALNOŚĆ LITERACKA I PUBLICYSTYCZNA F. HABURY

Franciszek Habura był wspaniałym mówcą. Zabierał głos na większości uroczystości: patriotycznych, jubileuszowych i żałobnych. Działalność literacką F. Habury można podzielić na mowy okolicznościowe, poezję, rozprawy historyczno- i teoretycznoliterackie oraz tłumaczenia. Jako poeta debiutował najprawdopodobniej w 1873 r. na, kiedy to na łamach „Zagrody” i „Włościanina” opublikował wiersze związane z miejscem pochodzenia – jeden



23. Balkonik Literacki im. F. Habury, fot. Z. Marcinkowski

poświęcony pamięci zmarłego ojca, drugi postaci patrona kościoła radłowskiego. Oba sygnował pseudonimem „Franciszek z Woli”. Od lat 80. XIX w. na łamach „Rocznika Samborskiego”, „Gwiazdy Cieszyńskiej” i innych pism publikował pod inicjałami „F.H”<sup>84</sup>. Pozostałe teksty, w tym rozprawy literackie i tłumaczenia podpisywał imieniem i nazwiskiem. Pisał wiele do „Czasu”, „Pogoni”, „Zagrody”, „Włościanina”, „Gwiazdy”, „Dziennika Poznańskiego”, „Dziennika Polskiego”, „Gazety Narodowej”, „Szkoly”, „Muzeum”, „Zarania Śląskiego” itp. Bibliografia jego dzieł nie jest do tej pory opracowana, sporą część rejestrują XIX- i XX-wieczne spisy<sup>85</sup>.

Zawód literacki Habura rozpoczął jeszcze jako uczeń uniwersytetu rozprawą pt. *Równouprawienie drukowaną w roku 1867 w czasopiśmie dla kobiet* pt. „Kalina”<sup>86</sup> redagowanym przez Alfreda Szczepańskiego i Michała Bałuckiego, ciągnącą się przez dziewiętnaście odcinków. W tym tekście Autor zastanawiał się tam nad kwestią równouprawienia kobiet. W tym piśmie ogłosił w roku 1868 pracę pt. *Historia sztuki dramatycznej*. Był to tylko wstęp, przedstawiający na podstawie ówczesnych badań uczonych niemieckich np. O. Maittera, wartości dramatu antycznego. Reszta tekstu zaginęła w rękach Królikowskiego, który ją wypożyczył dla szkoły dramatycznej, jaką zamierzał stworzyć we Lwowie. W „Roczniku Samborskim” ogłaszał wiele swoich tekstów. Do najcenniejszych należy zaliczyć próbę oceny pisarstwa wieku XIX. Rozprawę tę ogłosił drukiem pt. *Charakterystyka XIX wieku*. Był to odczyt, jaki miał Habura w Tarnowie w kwietniu 1879 r. Tekst ten ukazał się również w drukarni S. Piątkiewicza w Przemyślu, jako osobna odbitka, złożona z 35 stron.

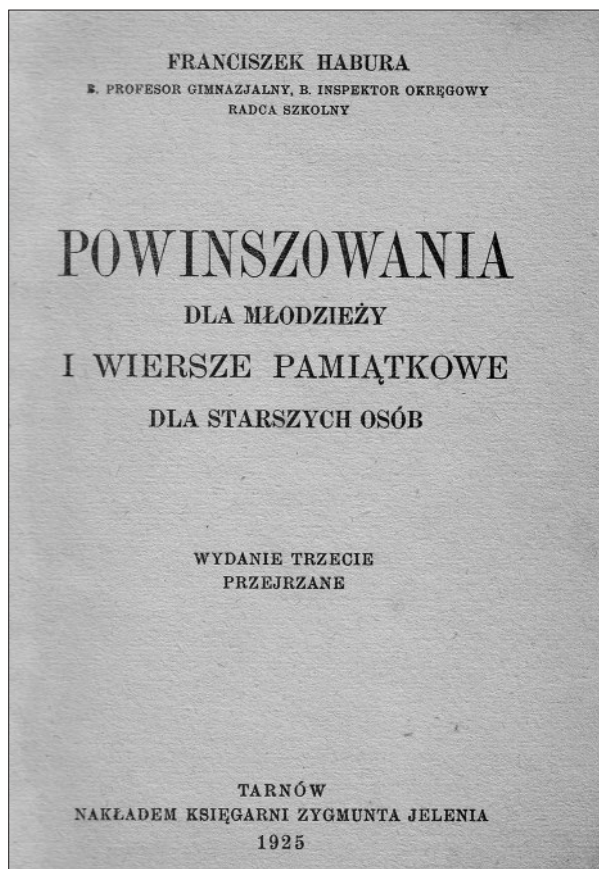
W 1886 r. wydał po raz pierwszy *Powinszowania i wiersze pamiątkowe*, które doczekały się aż trzech wydań. Wymownie brzmi dedykacja: *Kochanej Młodzieży Gimnazjalnej – Tej, której byłem nauczycielem oraz Młodzieży Szkół ludowych – Tej, która pod moim nadzorem nauk pobierała w dowód serdecznego przywiązania poświęcam*<sup>87</sup>. W zbiorze tym autor pomieścił prawie 300 powinszo-

wań i wierszy pamiątkowych, z których 70 jest autorstwa F. Habury, do 21 tekstów autor dopisał swoje części, jeden tekst należy do syna – Kazimierza Habury, kilka jest autorstwa uczniów Habury.

W 1893 r. wraz z Karolem Benonim, nauczycielem i późniejszym dyrektorem tarnowskiego gimnazjum F. Habura wydał we Lwowie nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich podręcznik do nauki języka ojczystego w wyższych klasach szkół ludowych. Nosił on tytuł *Książka do czytania na klasę V i VI szkół ludowych męskich*. Autorstwa F. Habury są na pewno opracowania biograficzne polskich twórców kultury, historii i literatury, np. Jana Długosza, Jana Kochanowskiego, Piotra Skargi. Wiele jest też historii związanych z panującym w tym czasie domem Habsburgów, w tym peanów na cześć Franciszka Józefa I. Mimo tego, należy zauważyć, iż F. Habura odznaczał się wielkim patriotyzmem także przez to, że kultywował pamięć wielkich Polaków np. Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Kazimierza Brodzińskiego, Józefa Szujskiego itp., przygotowując wiersze okolicznościowe poświęcone pamięci i czci tych osób.

W „Dzienniku Mód” wydrukowano w 1874 r. odczyt pt. *Pan Tadeusz a Iliada*, pozytywnie zrecenzowany przez W. Sabowskiego w „Dzienniku Poznańskim”<sup>88</sup>. W *Sprawozdaniu Dyrekcji gimnazjum tarnowskiego za rok szkolny 1875* ukazała się obszerna historyczno-filologiczna rozprawa Habury pt. *O najpodobniejszym do prawdy znaczeniu pojedynku trzech braci Horacyuszów z trzema braćmi Kuracyuszami*. Rozprawa ta, opracowana na podstawie oryginalnego tekstu, zawierała ówczesny stan badań nad tekstem, była przez Józefa Szujskiego określana jako „rara avis” na polu filologii polskiej. Z kolei w *Sprawozdaniu Gimnazjum tarnowskiego za r. 1898* wyszła rozprawa pt. *Stanowisko propedeutyki filozoficznej w systemie nauk gimnazjalnych i jej znaczenie w dydaktyce gimnazjalnej*, ogłoszona także jako osobna publikacja. W kolejnym *Sprawozdaniu gimnazjum tarnowskiego za rok s. 1899* znalazł się przekład M. Tulliusa Cyncerona rozprawy

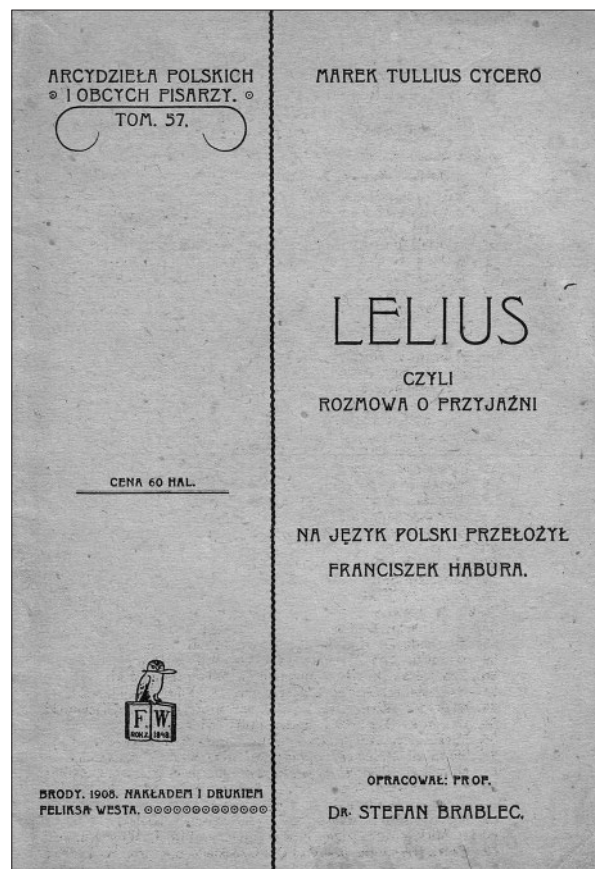




24. Powinszowania i wiersze pamiątkowe, zbiory autora

pt. *Leliusz czyli rozmowa o przyjaźni*. Osobna odbitka tej pracy, poprzedzonej wstępem poświęconą była przyjacielowi z ławy szkolnej, Kazimierzowi Zielonce i miała kilka wydań w Brodach.

Ze względu na niedostępność dobrych przekładów tekstów autorów klasycznych i haniebne tłumaczenie w szkołach przez uczniów F. Haburę zdecydował się na kolejne tłumaczenia. Owocami jego pracy są przekłady Salustiusza i Liwiusza. W 1877 r. wydał w Tarnowie w drukarni Józefa Styryni tłumaczenie Gajusza Salustiusza *Kryspa Żywot i pisma* tom I zawierający *Księgę o spisku Katyliny*. Praca ta przyjęta została bardzo pochlebnie przez krytyków i oceniona w prasie<sup>89</sup>. Tom II przekładu Salustiusza, zawierający *Księgę o wojnie*, wydał w Tarnowie w tej samej drukarni w 1894 r. W tej samej drukarni wydał w 1888 r. przekład Tytusa Liwiusza *Dziejów Rzymskich Księgi I*. Próbował też swoich sił, jako tłumacz literatury niemieckiej, czego wynikiem było wydanie w 1901 r. we Lwowie dramatu Friedricha Maxymiliana Kilingera, przedstawiciela niemieckiego „Sturm- und Drangperiode”, pt. *Burza i szal* oraz tłumaczenia Schillera. W 1900 r., chcąc uczcić jubileusz krakowskiej Alma Mater, F. Habura miał zamiar przetłumaczyć dzieło Kallimacha pt. *De vita et moribus Gregorii Sanocensis*. O wypożyczenie dzieła zwrócił się z prośbą do dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej, lecz pomimo przychylności władz, tłumaczenie to nie doszło do skutku<sup>90</sup>.



25. Tłumaczenie Leliusza Cyserona, zbiory autora

O popularności Habury na przełomie XIX i XX w. mogą świadczyć liczne wznowienia jego wierszy, zbioru tekstów okolicznościowych, podręcznika do nauki j. polskiego w gimnazjum oraz tłumaczeń.

## 8. ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE TEKSTÓW F. HABURY (WYBÓR)

### WIERSZE:

- Pomnik śp. Ojcu, „Zagroda”* 1873, nr 12, s. 92.  
*Hymn do św. Jana Chrzciciela patrona kościoła Radłowskiego, „Włościanin”* 1873, nr 12, s. 90.  
*Oda na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek gimnazjum klasycznego w Tarnowie odbyłą d. 1 maja 1876 w obecności J. Excel. Alfreda hr. Potockiego, Namiestnika Galicyi, Tarnów 1876.*  
*Wiersz na uczczenie uroczystości srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa Ich Ces. i Król. Mości Franciszka Józefa I i Elżbiety obchodzonej przez wszystkie ludy monarchii austriackiej dnia 24 kwietnia 1879 napisany przez Franciszka Haburę c.k. profesora gimn. tarnow. Tymczasowego okręgowego inspektora a wygłoszony na koncercie muzykalno-wokalnym urządzonym przez c.k. gimnazjum tarnowskie łącznie z Kółkiem Przyjaciół Muzyki w celu uświęcenia dnia tego, Tarnów 1879.*

- Epithalamium czyli wiersz na uroczystość zaślubin Jego Cesarskiej Wysokości Najdostojniejszego Następcy Tronu Austriackiego Arcyksięcia Rudolfa z Najdostojniejszą Królową Belgijską Stefanią dnia 10 maja 1881 przez wszystkie ludy austriacko-węgierskiej monarchii obchodzona*, Tarnów 1881.
- Na uroczystość rocznicy powstania 1863 r.*, „Unia” 1886, nr 24, s. 3.
- Toasty na cześć Modrzejewskiej*, „Pogoń” 1882, nr 2, 16 stycznia, s. 3–4.
- Na cześć Heleny Modrzejewskiej toast na wieczorku w domu p. Bronisława Trzaskowskiego wzniesiony*, Tarnów 1882.
- Kantata na odsłonięcie pomnika Kazimierza Brodzińskiego*, „Pogoń” 1884, nr 15.
- Oda na uroczystość odsłonięcia pomnika Józefa Szujskiego w Tarnowie dnia 1 czerwca 1886*, Tarnów 1886.
- Na cześć Straży Ochotniczej Pożarnej w Tarnowie*, „Pogoń” 1889, nr 9.
- Oda na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu biskupiego Jego Świątobliwości papieża Leona XIII w dniu 19 lutego 1893 r.*, Tarnów 1893.
- Na przywiezienie zwłok Adama Mickiewicza na Wawel*, Tarnów 1890.
- Oda na jubileusz 60-letniego kapłaństwa jego świątobliwości papieża Leona XIII przez cały świat chrześcijański w r. 1898 obchodzony, a w Tarnowie dn. 17 kwietnia za uchwałą rady miasta uroczyste święcono*, Tarnów 1898.
- Oda na poświęcenie polskiej szkoły w Białej*, Tarnów 1898.
- Ku czci Adama Mickiewicza (w stuletnią rocznicę jego urodzin)*, „Rocznik (Lwów)”, 1899, t. 22, s. 38–40.
- Na przewiezienie zwłok Adama Mickiewicza na Wawel*, „Rocznik (Lwów)”, 1899, t. 22, s. 37–38.
- Na cześć Adama Mickiewicza*, „Gwiazdka Cieszyńska”, 1904, nr 52.
- Na imieniny przełożonego (ej), kantata*
- Hołd wdzięczności złożony N.P. Franciszkowi Józefowi I, cesarzowi austriackiemu, królowi Węgier, Czech, Galicyi itd. w dniu Jego 60-letniego jubileuszu panowania*, Tarnów 1908.
- Do młodych poetów*, „Zarania Śląskie”, „Zaranie Śląskie” 1908, nr 2, s. 49–50.
- Kantata na stuletnią uroczystość urodzin Juliusza Słowackiego*, „Zaranie Śląskie” 1910, nr 1, s. 1–2.
- Kuplety do krotochwili Anczyca pt. Błazek Opętany*, „Zaranie Śląskie” 1911, nr 12, s. 31–32.
- Pobudka dla Legionistów Polskich*, „Robotnik Śląski” z 30 X 1914.
- PRACE NAUKOWE:**
- Równouprawienie*, „Kalina” 1867, nr 19–26.
- Apoteoza niewiasty*, „Kalina” 1867, nr 27.
- Historia sztuki dramatycznej*, „Kalina” 1868.
- Pan Tadeusz a Iliada*, „Dziennik Mód” 1874, nr 15–18.
- Pan Tadeusz a Iljada. Odczyt publiczny Fr. Habury miany 21 listopada 1873 w Tarnowie*, Kraków 1874.
- O najpodobniejszym do prawdy znaczeniu pojedynku trzech braci Horacyuszów z trzema braćmi Kuracyuszami*, „Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum tarnowskiego za rok s. 1875”, s. 2–64.
- Dydaktyczno-pedagogiczne rozprawy Edmunda Gergowicza, nauczyciela szkół ludowych we Lwowie*, Tarnów 1878.
- Charakterystyka XIX wieku. Odczyt miany przez Franciszka Haburę*, „Rocznik Samborski, t. 5, Przemyśl 1882.
- O nauce języka polskiego, a mianowicie o planie, instrukcjach i wypisach*, „Muzeum” 1887.
- Stanowisko propedeutyki filozoficznej w systemie nauk gimnazjalnych i jej znaczenie w dydaktyce gimnazjalnej*, Tarnów 1888.
- Prawo, warunki i środki postępu ludzkości*, Poznań 1894.
- Słowa i czyny Mickiewicza*, „Szkola”, 1898 s. 197–200.
- O gramatyce łacińskiej Łukasza Piotrowskiego z r. 1634*, „Muzeum” 1900.
- Jubileusz Maryi Konopnickiej*, „Gwiazdka Cieszyńska” 1902, nr 43.
- Leon XIII: krótki obraz żywota i czynów jego ku uczczeniu jego 25-letniego jubileuszu papieskiego*, Cieszyn 1903.
- Duch religijny w poezji A. Mickiewicza*, „Gwiazdka Cieszyńska”, 1904, nr 49–52.
- Przedmowa [do] A. Mickiewicz, Pan Tadeusz*, Cieszyn 1905.
- Bronisław Trzaskowski: jego żywot i dzieła. Karta z historii szkół w Galicyi*, Lwów 1907.
- Bronisław Trzaskowski: jego żywot i dzieła*, „Muzeum” 1907.
- Duch religijny w poezji A. Mickiewicza*, „Dziennik Chicagowski” 1908, nr 277.
- Juliusz Słowacki jako poeta ludu*, „Zaranie Śląskie” 1910, nr 1, s. 2–7.
- MOWY:**
- Mowa przy odsłonięciu pomnika Kazimierzowi Wielkiemu wystawionego przez obywateli w Bochni dnia 29 maja 1871*, Bochnia 1871.
- Mowa przy odsłonięciu i poświęceniu grobowca ś.p. Rufina Piotrowskiego ... dn. 1 listopada 1876*, Tarnów 1876.
- Mowa nad grobem ś.p. Józefa Alojzego Pukalskiego biskupa tarnowskiego dnia 10 stycznia 1885 r. wypowiedziana przez Franciszka Haburę prof. gimnazjalnego*, „Pogoń” 1885, nr 1.
- Mowa na zakończenie wieczorku urządzanego na cześć Adama Mickiewicza*, „Gwiazdka Cieszyńska”, 1902 nr 5.
- Mowa na zakończenie wieczorku urządzanego na cześć Adama Mickiewicza przez uczniów klasy VII gimnazjum polskiego w Cieszynie dnia 11 stycznia 1902*, Cieszyn 1902.
- PODRĘCZNIKI:**
- K. Benoni, F. Habura, *Książka do czytania na klasę 5 i 6 szkół ludowych męskich*, Lwów 1893, 1894, 1895, 1897, 1900, 1912.



## TŁUMACZENIA:

*G. Sallustyusa Kryspa dzieła wszystkie na język polski przełożył, uwagami Jakobsa oraz własnymi objaśnił i żywotem autora zaopatrzył* F. Habura, t. 1, Tarnów 1877.

*Tytusa Liwiusa dziejów rzymskich od założenia miasta tom I*, tł. F. Hbaura, Tarnów 1888.

*Marka Tulliusa Cyserona Lelius czyli Rozmowa o przyjaźni*, Tarnów 1899.

F. M. Kilinger, *Burza i szal. Dramat w 5 aktach*, Lwów 1901, tłum. F. Habura.

F. Schiller, *Hold sztuk*, Cieszyn 1901.

M. T. Cicero, *Lelius, czyli Rozmowa o przyjaźni*, Brody 1907, 1908 tłum. F. Habura.

Cyseron, *Leliusz, czyli rozmowa o przyjaźni*, Gdańsk 2008.

## WYDANIA KSIĄŻKOWE:

*Powinszowania i wiersze pamiątkowe dla młodzieży*, Tarnów 1886.

*Powinszowania dla młodzieży i wiersze pamiątkowe dla starszych osób*, Tarnów 1912, wyd. III, Tarnów 1925.

Autor opracowania pragnie w tym miejscu złożyć gorące podziękowania na ręce pracowników Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie, Archiwum Państwowego w Tarnowie, Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie, Muzeum Okręgowego w Tarnowie, a także poszczególnych osób: ks. Stanisława Salaterskiego, ks. Wojciecha Maślanki, ks. Marka Bacha, p. Anny Pragłowskiej i p. Magdalenie Bura za pomoc w udostępnieniu rozproszonych źródeł i opracowań dotyczących F. Habury.

## 9. WYBRANE WIERSZE FRANCISZKA HABURY

### Pomnik śp. Ojcu<sup>91</sup>

Cnota Twa ziemską wielkością wzgardziła,  
Ale wdzięcznością w mem sercu wyrosła,  
I tą ci będzie przed światem świadczyła,  
Że i w siermiędze bywa dusza wzniosła.

W zakątku siola przeżyłeś wiek cały,  
A Twemu dziecku serce zapaliłeś:  
Światło mej duszy, to pomnik wspaniały,  
Jaki wśród ludzi sobie wystawiłeś.

Coś Twym przykładem zasiał w Mojem łonie,  
Coś Twym przykazem wlał w granit mej duszy,  
W kwiat wystrzeliło na życia zagonie,  
Co go ni burza ni chwast nie zagłuszy.

Wszystkie rozkosze, zyski świata tego,  
Złuda dostojeństw, co z pychy wynika,  
Gdy mi tkwią w duszy rady ojca mego,  
Nie znajdują we mnie swego niewolnika.  
Coś tu na ziemi zaczął, dokończ z nieba,

Słońce łask bożych uprosz dla mnie trwałe,  
O! bo w tej walce życia łask tych trzeba,  
By w chwast nie wzrosło, co weszło wspaniale.

Bym z ksiąg nie czerpał fałszywej mądrości,  
Co to człowieka odwodzi od Boga,  
Bo mądrość z Boga, Bóg sprzyja skromności,  
Pokora pewna do łask bożych droga.

Tak mi mawiałeś – takieś dał przykazy,  
Kiedyś mnie na świat po mądrość wyprawiał,  
Niech więc jako Ty żywot mam bez skazy,  
Bom cnotami Twe imię wysławiał

### Hymn do św. Jana Chrzciciela patrona kościoła radłowskiego<sup>92</sup>

Święty Janie patronie  
I pośredniku nasz  
Ty w niebiańskim Syjonie  
Boga oglądasz twarz.  
Ziemiańskich wołanie  
Z nieba błękitów słysz  
I boskie zmiłowanie  
Ludowi Twemu zniż.

Jak jasna zorza świeci  
Na niebie obraz Twój  
Z nadzieją k'Tobie leci  
Pielgrzymów błędny rój.

O dołącz serce Twoje  
W ich serc promienny splot,  
Niech jak aniołów roje  
W niebo zawrócą lot.

Chrystusa przyjacielu  
Błaga Cię wierny lud,  
Synów Bożych Chrzcicielu  
Obmyj z nas grzechów brud.

Niech dusza nasza czysta  
Jak Jordanowa fal,  
Cnotami promienista  
W niebieską płyną dal.

O Święty poprzedniku  
Chrystusa – wieszczu Ty,  
O nasz orędowniku  
Osusz płaczących łzy.

Wlej w serca naszych wiary  
Ożywczy płomień Twój,  
Abyśmy z cierpień czary  
Pili zbawienia zdrój.  
O głosie wołający  
Zbawienną ludom wieść,

Niech w błędach świat tonący  
Bogu oddaje cześć.

Niech nam w żywota stepie  
Nadziei zorza lśni –  
Nim błysnie w niebios sklepie  
Słoneczko lepszych dni.

Przyjacielu Baranka  
Co ludzkość zbawić miał,  
Dla niebieskiego wianka  
Główkę w ofierze dał.

Wszczep i w naszych serc rolę  
Miłości bożej kwiat –  
By pełniąc bożą wolę,  
Trafiały w lepszy świat.

Święty Janie Chrzcicielu  
Wiedź nas do prawdy wód,  
Ludów nauczycielu  
Połącz nas w jeden ród.

Niech świat prawdą oddycha  
Z serca wyrzuci fałsz –  
Niech marnie nie usycha  
Bez Boga mistrzu nasz.

Ty coś prostował drogi  
Bogu na ziemi chrztem –  
Gdy szatan kusi wrogi  
Ostrzeż nas głosem Twem.

Niech piekło darmo mota  
Zdradliwe sieci swe,  
Niech w naszych sercach cnota  
Rozplemia kwiaty swe.

Ty coś w osamotnieniu  
Bogiem jedynie żył –  
Spraw by z naszym sumieniu  
Zawsze głos boży bił.

Niech jako boskich dzieci  
Otacza słońce łask –  
Niech z duszy naszej świeci  
Błędnym świętości blask.

#### Wiersz na cześć 60-lecia biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego<sup>93</sup>

Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!  
Inni Ci niosą wiekopomne dary,  
Chcąc poczcie żywot Twój w cnoty bogaty.  
Od dzieci przyjmij te skromne ofiary:  
Wonne ich uczuć i przyrody kwiaty!  
Niech one godłem będą Twoich losów.

Niechaj Cię miłość otacza synowska,  
Nie znaj co to ból, nie znaj co to troska,  
I jako pasterz dobry nie znaj ciosów!

#### Na cześć Heleny Modrzejewskiej toast na wieczorku w domu p. Bronisława Trzaskowskiego wzniesiony<sup>94</sup>

Ciesz się Teby, cieszy Hellas cała  
Bo oto wielka spadła na nią chwała  
Oto zwycięzca z Olimpij jedzie,  
A Nikiforos w wawrzynem na przedzie

Żyć sto lat pragnie jeszcze ojciec siwy,  
Wawrzynem syna dziś zdrów i szczęśliwy,  
Z nim radość dzieli rodaków gromada,  
Dziś płąsy Chart, pienia Muz, biesiada.

Z zwycięzcą chwałą dziś swą dzielą bogi,  
I z wyżyn niebios schodzą w ziemskie progi.  
Ciesz się Hellado, będziesz wiecznie żyła,  
Boś źródło życia, boś sztukę zrodziła.  
Większą radością brzmi dziś ziemia Lasza,  
Bo dziś w tryumfie wraca diva nasza:  
Jej Olimpią pół globu ziemskiego,  
Jej chwała – chwałą imienia polskiego.

Ona przed światem wymownie głosiła,  
Że choć zgnębiona, „jeszcze nie zginęła”!  
Ona głosiła Muz proroczą mowę,  
Że Polska żyje – że wstanie na nowo!

Ona jej córka, Ona jej ozoba,  
Głosi, że Polska – płacząca Nioba –  
Której choć syny, choć córy pobite,  
Ma w sztuce źródło życia niespożyte.

Mistrzynie! Chwały Twojej epopeją,  
Dwie części świata zgodnym chórem pieją:  
Podziw i złoto u stóp Cu składały  
Ludy, co na Twój czar sztuki patrzyły.

– A my cóż damy gdyś do nas wróciła?...  
Choć biedni, mamy dla Cię darów siła:  
Miasto podziwu miłość ofiarujem  
Miał złote serce i to, co w nim czujem.

My Cię witamy tą uroczą mową,  
Którą Geniusz w kolebce Ci śpiewał,  
W której Cię sztuki uczynił królową,  
W której Cię kiedyś będzie lud opiewał.

Bo my, acz dumni Tobą, wierzym stale,  
Że nad Ocean milsze Wisły fale,  
Że nad Albion, Hesperyd ogrody,  
Milsze Ci polskie siola, polskie grody.



Bo my wierzymy, że przez morskie fale,  
Przez puszcze odwiecznych bory jadąc stale  
W swoim sercu nosisz talizman miłości  
„Cmentarnej ziemi” i ojców Twych kości!

Bo my wierzymy, że między obcymi,  
Tłumami hołdy zbierając, wzrok wznosisz  
W niebo i tęsknisz rada za Swoimi  
Bo swej rodziny miłość w sercu nosisz.

Ta miłość sprawia dzisiaj dla Twojej chwały  
Biesiadę i chleb z tej ziemi Ci daje,  
Co go u Piasta anioły jadały,  
Choć go dziś z nami jedzą wrogów zgraje.

Na chlebie owym bohaterzy rośli,  
Co skarbów ducha w dziejach straż trzymały.  
I sztandar chwały Piastowskiej wyniosły  
Wysoko – aż go świat obaczył cały.

I Tyś, powiem to, bo stąd dla nas chwała,  
Na tym się także chlebie wychowała  
Więc go za symbol bierz naszej miłości,  
I dziel go z nami w zdrowiu i w czerstwości.

A że chleb z winem przymierze chowają  
Więc chleb jedzący winem popijają:  
W górę więc czasze: Wajdelotki zdrowie!  
Jak ma być trwałe, niech dno czary powie!

#### **Kantata na odsłonięcie pomnika Kazimierza Brodzińskiego<sup>95</sup>**

Gdy nas trapią klęski nowe,  
Sławim męża starej doby,  
Piersi nasze granitowe,  
Nie pękły nam wśród żałoby.

Niebo źródło nam otwiera,  
Duchom wiarą uzbrojonym  
Więc choć los ich poniewiera  
Mężom pieją cześć wślawionym.

Złoto daje twarda ruda,  
Gdy ją silna dłoń dotknęła;  
Póki zapał tworzy cuda,  
Jeszcze Polska nie zginęła!

Brodziński bądź pochwalony,  
I pomnikiem tym poczczony.  
Do spraw zacnych polską młódź  
Posłaniem swem zawsze budź.

#### **Na uroczystość rocznicy powstania 1863 r.<sup>96</sup>**

Tu leżą prochy tych, co uwierzyli,  
Że słodko i śmierć ponieść dla Ojczyzny;

Co dla miłości kraju położyli  
Życie i męki znosili a blizny.  
Niechaj te święte męczenników kości  
Uczą potomnych miłości i wiary;  
A gdyby przyszło umierać z miłości,  
Niech nie żałują z żywota ofiary.  
A gdy stąd życie Ojczyźnie wypłynie,  
W sercach pokoleń pamięć ich nie zginie.

#### **Na przywiezienie zwłok Adama Mickiewicza na Wawel<sup>97</sup>**

Od Tatr po Bałtyk, od Odry do Dźwiny  
Rozbrzmiewa dzisiaj uroczysta pieśń,  
I Szumi Wisła, szumią Tatr choiny,  
Polski zgnębiona podnosi się pierś!

I huczą głośno dziś wawelskie dzwony,  
I głos ich leci w Niepołomski bór,  
A wtórują im piersi miliony...  
Kontusz, siermięga – jeden zgodny chór!

Krzyk to wesela? Czy krzyk to żałoby?  
To pean, w którym prym ma dzielna młódź!  
Na krzyk ten królów otwarły się groby,  
Więc „Sursum corda” – zbudź się duchu, zbudź!

Bo oto wraca ten, co milionem  
Był dla narodu pośród czarnych dni,  
Który go karmił swoich myśli plonem  
A dziś mu gwiazdą zmartwychwstania łni.

Bo oto wraca wieszcz do nas, choć w trumnie,  
Choć ciałem tylko, by pośród nas być,  
By Polska biedna mogła spojrzeć dumnie  
W świat, że swych wieszczów umie prochy czcić!

By świat nam nie lżył, nie klęły nam wieki  
Że nie ma miejsca w ojczyźnie na grób  
Dla tych, co słyną jak ten świat daleki  
Wielkością ducha pośród ciężkich prób!

By ten, co żyje duchem wśród narodu  
Swoją grób u swoich, co go wielbił, miał,  
By widział drogę lud do „sławy grodu”  
I jak on duchem – tak lud wiarą stał!

By się u trumny jego pokolenia  
Uczyły miłą swą ojczyzną czcić,  
I pośród pokus, niewiary, zwątpienia,  
Miały skąd ciągle zdroj ożywczy pić!...

Więc pośród królów na Wawelu szczyście,  
Spocznie ten duchów, ten idei król,  
By naród nigdy nie zwątpił o bycie  
Swoim, choć zwątpień pierś mu ścisła ból.

Jeszcze czekają naród ciężkie próby,  
On nas strzegł będzie, jako Anioł Stróż,  
Jego duch naród ochroni od zguby,  
Jak sternik nawę pośród morskich burz!

## PRZYPISY:

1. P. Chmielowski, *Habura Franciszek* [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 27, Warszawa 1901, s. 189; W. Hahn, *Habura Franciszek* [w:] *Encyklopedia wychowawcza*, pod kier. R. Plenkiewicza, t. 5, Warszawa 1901, s. 256; *Podręczna Encyklopedia Pedagogiczna*, oprac. F. Kierski, t. 1, Warszawa 1923, s. 139; *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta, Michalaskiego*, pod red. S. Lama, t. 2, Warszawa 1928, s. 402; A. Knot, *Habura Franciszek*, PSB, t. IX, Warszawa 1960–61, s. 219–220; P. Herz, *Zbiór poetów polskich XIX w.*, Warszawa 1975, s. 561–562.
2. J. Kurzelowski, *Poeci Zarania Śląskiego*, „Zwrot” 1957, nr 5; L. Miękina, E. Rosner, *Stu pisarzy cieszyńskich (słownik bio i bibliograficzny)*, „Rocznik Cieszyński”, t. 3, Cieszyn 1976, s. 169–170; A. Kunisz, *Udział Ziemi Tarnowskiej w powstaniu styczniowym*, Tarnów 1990, s. 284 i inne; J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 1, Cieszyn 1993, s. 119–120; W. Sypek, *Cmentarz Stary w Tarnowie. Przewodnik*, t. 2, Tarnów 1994, s. 52–54; M. Fazan, *Habura Franciszek* [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, red. J. Starnawski, t. 2, Łódź 1998, s. 158–160; A. Sypek, *Alejami Starego Cmentarza*, Tarnów 2005, s. 120–121; J. Trytek, *Biogramy sławnych ludzi* [w:] *Radłów i gmina radłowska*, pod red. F. Kiryka, t. 2, Kraków 2009, s. 243; C. Sterkowicz, *Habura Franciszek* [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. A. Niedojadło, Tarnów 2010, s. 147; R. Kucharski, *Franciszek Habura – powód do dumy*, „Radło” 2012, nr 3, s. 60–61; R. Kucharski, *Śladami córki Heleny*, „Radło” 2012, nr 4, s. 61–62; M. Czosnyka, *Srogi profesor Franciszek Habura (1843–1921)*, „Miasto i Ludzie” 2013, nr 7, s. 24; J. Kęsek, *Bochnia i obwód bocheński w latach 1863–1864 w 150. rocznicę Powstania Styczniowego*, Bochnia 2013, s. 163.
3. P. Chmielowski, *Habura Franciszek* [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, dz. cyt., s. 189.
4. Łukasz Chabura w 1757 r. gospodarował na łanie Pachółskim, w 1773 r. Łukasz Chabura – na łanie Żytkowskim a Antoni Chabura – na łanie Puchalińskim, Z. Noga, *W okresie nowożytnym* [w:] *Radłów i gmina radłowska*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Kraków 2008, s. 317–318. Dom Haburów znajdował się zatem w części łąnów kmiecych, jadąc od Radłowa po lewej stronie drogi, niedaleko Wał-Rudy. Por. S. Szczepanik, *Geneza Woli Radłowskiej*, Radłów 2012, s. 90.
5. K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1, Kraków 1999, s. 70; por. M. Czosnyka, *Srogi profesor Franciszek Habura (1843–1921)* dz. cyt., s. 24.
6. Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (dalej: ADT): Liber Natorum pro villa Wola Radłowska, (kopie) kilka tomów z lat 1785–1837, mf.
7. *Jan Habura, wójt z Woli Radłowskiej*, „Zagroda. Pismo dla ludu” 1873, nr 12 z 24 czerwca, s. 89–92. Redaktorem „Zagrody”, drukowanej w Krakowie w drukarni dziennika „Czas” był Teofil Merunowicz (1846–1919, redaktor „Zgody”, poseł), wydawcą – Bronisława Gabryelska (ur. 1840 r. w Mościskach, siostra prof. Henryka Jordana, właścicielka składu pianin i fortepianów w Krakowie, pochodziła z rodziny Jordanów z Zakliczyna). Por. też F. Ziejka, *Miasto poetów. Studia i szkice*, Kraków 2005, s. 446–447.
8. Ks. Wincenty Władysław Splawiński (1812–1859) – pochodził z Wieliczki, rozpoczął studia teologiczne w Wiedniu, skąd został wydalony, gdyż odznaczał się przesadnym polskim patriotyzmem; wyświęcony w Tarnowie w 1836 r.; pracował w Podgórzu, Nowym Sączu i Tarnowie w Bazylice Katedralnej, wykładał w WSD w Tarnowie i na UJ w Krakowie, pracował w szkole męskiej, przygotowywał kleryków do pracy z głuchoniemymi. Por. A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 4, Tarnów 2004, s. 89. Autor biogramu nie wspomina nic na temat pracy ks. Splawińskiego jako wikarego w Radłowie.
9. Archiwum Parafialne w Radłowie: Liber Copulatorum pro villa Wola Radłowska ab anno 20/2 1832 ad 29/7 1849, t. 2, s. 17.
10. AP w Radłowie: Liber Copulatorum Wola Radłowska ab anno 1/11 1849 ad 16/8 1871, t. 3, s. 4. Świadcami ślubu byli kmieć Kazimierz Kurtyka i rolnik Tomasz Pajdo.
11. ADT: Kopie ksiąg metrykalnych Woli Radłowskiej z parafii Radłów.
12. *Jan Habura, wójt z Woli Radłowskiej*, dz. cyt.
13. AP w Radłowie: Liber Natorum pro Wola Radłowska ab anno 1842 ad 1854, t. 4, s. 10.
14. *Jan Habura, wójt z Woli Radłowskiej*, dz. cyt., s. 90.
15. Z. Ruta, *Szkolnictwo średnie i ogólnokształcące* [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, t. 2, Tarnów 1983, s. 340; Z. Ruta, J. Ryś, *I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie do 1939 roku*, Kraków 1999, s. 122.
16. Archiwum Narodowe w Tarnowie: Akta I Liceum Ogólnokształcącego, Staats- k.k. vollständiges Gymnasium zu Tarnow. Katalog 1858.
17. Komeniusz – chodzi o podręcznik, którego polski tytuł brzmi: *Zbiór najpotrzebniejszych nazwisk pod zmysły spadających rzeczy podług obrazkowego świata Komeniusza. Dla poczynających się uczyć języka niemieckiego*. Było wiele wydań, m.in. lwowskie, krakowskie i wiedeńskie.
18. Bronisław Trzaskowski – ur. 21 września 1824 r. w Dobrzkowie k. Pilzna, zm. 19 października 1906 r. w Krakowie; pedagog, językoznawca, badacz języka polskiego. Jego brat Antoni zginął w czasie powstania styczniowego. B. Trzaskowski ukończył gimnazjum Nowym Sączu i kurs filozoficzny u oo. Jezuitów w Tarnopolu, a następnie studia filozoficzne we Lwowie. Nauczyciel gimnazjalny w Tarnowie 1849–1856, tam ożenił się z Marią Petri, córką dyrektora gimnazjum Ludwika Petriego. Był w tym czasie nauczycielem Józefa Szujskiego i F. Habury. Po przeniesieniu z Tarnowa, dyrektor gimnazjum w Drohobyczu, miał szansę ob-



- jęcia profesury na Uniwersytecie Wrocławskim, w 1868 zainicjował galicyjskie Towarzystwo Pedagogiczne, w latach 1869–1870 redagował czasopismo „Szkoła”. Dyrektor Gimnazjum w Tarnowie w latach 1871–1891, mistrz i przyjaciel F. Habury, który przygotował jego biografię. Pod koniec życia założył szkołę żeńską w Krakowie. W 1908 r. wmurowano w holi I Gimnazjum w Tarnowie jego popiersie. Zob. F. Habura, *Bronisław Trzaskowski jego żywot i dzieła. Kartka z historii szkół w Galicji*, „Muzeum” 1907, nr s. 293–296. Jego wnukiem był Andrzej Trzaskowski (1933–1998), kompozytor, pianista, dyrygent, publicysta i krytyk muzyczny, pionier jazzu w Polsce; prawnuk Rafał Trzaskowski, od grudnia 2013 r. jest ministrem administracji i cyfryzacji RP.
19. Czesław Pieniążek – ur. 15 stycznia 1844 r. w Kowalowej k. Ryglic, zm. 17 czerwca 1917 r. w Krakowie, syn uczestnika powstania listopadowego; uczeń gimnazjum tarnowskiego. W marcu 1863 r. poszedł w szeregi powstańcze, walcząc w oddziałach Erazma Skarżyńskiego i Atanazego Mossakowskiego. Maturę zdał w Gimnazjum św. Anny w Krakowie, potem ukończył studia filologiczne na UJ i prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim. Aktor, pisarz, dziennikarz – redagował „Nowiny ze Świata”, „Włóścianina”, „Kwiaty”, „Wieniec”, współpracował z innymi pismami. Jako nauczyciel gimnazjalny pracował we Lwowie, Stryju, Krakowie i Zakopanem.
  20. Henryk Jordan – ur. 23 lipca 1842 r. w Przemyślu, zm. 18 maja 1907 r. w Krakowie. Lekarz, społecznik, pionier wychowania fizycznego, w tym dla kobiet i dziewcząt, znany z zakładania ogrodów zabaw dla dzieci, nawianych ogródkami jordanowskimi, od 1895 r. profesor ginekologii i położnictwa UJ. Pochodził ze zubożałej szlacheckiej rodziny potomków Jordanów z Zakliczyna. Uczył się w gimnazjum w Tarnopolu i w Tarnowie; w 1861 r. wzięł udział w narodowych manifestacjach, za co groziło mu relegowanie ze szkoły, więc w 1862 r. wyjechał do Triestu, gdzie zdał maturę w j. włoskim.
  21. Kazimierz Zielonka – ur. 27 maja 1842 r. w Wybranówce k. Brzeżan, zm. 19 września 1904 r. we Lwowie. Jego ojciec Antoni był zarządcą dóbr Siedliszowice. Jako uczeń gimnazjum tarnowskiego uczestniczył w śpiewaniu pieśni narodowych w 1861 r., w 1863 r. walczył w powstaniu w oddziale płk. D. Czachowskiego. Dziennikarz, redaktor „Dziennika Poznańskiego”, a następnie „Gazety Lwowskiej”, gdzie pracował 40 lat.
  22. „Wieniec. Dwutygodnik literacki” powstał w Krakowie w 1862 r., gdzie ukazało się 24 numery, redaktorką była Julia Goczałkowska (1808–1888), która w latach 1849–1853 redagowała we Lwowie pismo „Wianki. Tygodnik dla płci żeńskiej, poświęcony oświacie duchowej, umysłowej przemysłowej”; J. Goczałkowska w Tarnowie i we Lwowie prowadziła zakłady wychowawczo-naukowe dla dziewcząt; wydawane przez nią czasopisma pielęgnowały wzory z przeszłości, otaczały kultem wizerunek kobiety i nieufnie odnosiły się do postulatów reform społecznych czy prawnych. W 1875 r. „Wieniec” został zakupiony przez ks. Stanisława Stojalowskiego, jego redakcję objął Czesław Pieniążek. W 1911 r. został przekazany Stronnictwu Narodowo-Demokratycznemu, wychodził do 1912 r. jako „Wieniec – Pszczółka”.
  23. Biblioteka Jagiellońska, Akta komisji egzaminów nauczycielskich, F. Habura, *Żywot własny*, rkps, 1900 r., sygn. Przyb 42/65.
  24. Dr Henryk Blumenstok Halban (1845–1902) – tłumacz, prozaik, autor opracowań, pracownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Wiedniu. Dr Władysław Bogdalski – adwokat w Żywcu. Dr Leon Cyfrowicz (1844–1904) – prof. prawa UJ, radny miasta, w okresie powstania styczniowego zastępca powstańczego naczelnika w Krakowie. Dr Karol Dworzański (1842–1930) – lekarz w Kętach. Bolesław Działota – ur. 1841 r., adiunkt sądowy w Limanowej, potem członek rady powiatowej w Rzeszowie i Jaśle. Edward Kostka – ur. 1844 r. w Szczurowej, zm. 1911 r., powstaniec z oddziału A. Kurowskiego. Ks. Wojciech Konieczny – proboszcz w Graboszytach i Radocy, zm. 1919 r. Dr Ludwik Lustgarten – lekarz, prezes stowarzyszenia dla wspierania uczniów ludowych szkół wyznania mojżeszowego. Mieczysław Michniewicz (1846–1899) – adwokat w Bieczu i Rzeszowie. Alfred Mikocki – rewident kolejowy. Dr Antoni Podobiński – pracownik Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce. Ks. Romuald Schwarz – członek rady powiatowej w Krakowie. Dr Henryk Senf – lekarz w Bielsku. Dr Eugeniusz Skakalski – (1845–1896) – lekarz w Podgórzu k. Krakowa. Dr Julian Sporn (1844–1913) – notariusz krakowski. Ks. Piotr Strzelichowski (1836–1903) – historyk, autor kazań i mów okolicznościowych. Ks. Jan Urbańczyk – proboszcz w Trzebosi. Dr Władysław Wilkosz – (1845–1907) – adwokat krakowski. Dr Stanisław Zawadzki – lekarz powiatowy w Kalwarii i Nowym Targu, działacz Towarzystwa Tatrzańskiego. Adolf Zopoth – koncepcista starostwa we Frysztaku. Henryk Zubczewski – sędzia powiatowy w Ulanowie.
  25. F. Habura, *Żywot własny*, rkps, s. 4–5.
  26. Alfred Brandowski (1835–1888) – filolog klasyczny, prof. latynistyki UJ. Karol Mecherzyński (1800–1881) – pisarz, prof. historii literatury UJ, zarządzał Biblioteką jagiellońską, autor wielu dzieł, m.in. *Historii wymowy polskiej*. Józef Kremer (1806–1875) – filozof, historyk sztuki, prekursor psychologii. Józef Łepkowski (1826–1894) – pierwszy w dziejach prof. archeologii UJ, historyk, filozof, rektor UJ 1885–1886.
  27. M. z Mohrów Kietlińska, *Wspomnienia*, Kraków 1986, s. 245.
  28. Teodor Biłous – ur. 28 lipca 1827 r. w Witkowie, Rusin z pochodzenia, dyrektor bocheńskiego gimnazjum w latach 1868–1888.
  29. Ks. Walenty Danek (1822–1886) – proboszcz w Gnojniku w latach 1850–1859, potem w Nowym Wiśniczu 1859–1886, był też dziekanem dekanatu bocheńskiego i inspektorem szkół na terenie tego dekanatu. Nikodem Goyski (1815–1897), w 1870 r. pełnił funkcję komisarza sądowego w Cieszanowie, zm. w Bochni. Romuald Żurowski h. Leliwa (1814–1883) – szlachcic, właściciel Bóbrki, uczestnik zrywów narodowych: powstania listopadowego 1831 r.,

- Wiosny Ludów na Węgrzech 1848 r., zamachu stanu na Węgrzech 1850–1852 r. i powstania styczniowego; osiedlił się w Bochni, gdzie współpracował w towarzystwie ubezpieczeniowym.
30. Liber Copulatorum Bochnia 1853–1872, s. 158, 177. Adolf Maurycy Vayhinger – ur. 22 września 1837 r. w Pilźnie, syn lekarza Krzysztofa Vayhingera i Teresy Linx. Po ukończeniu gimnazjum tarnowskiego kontynuował studia prawnicze na UJ w Krakowie. W okresie powstania styczniowego naczelnik Ławy Obwodowej w Bochni. Pracował jako notariusz i adwokat w Grybowie, Starym Sączu, Bieczu, Bochni, a w 1890 r. osiadł w Tarnowie. W latach 1886–1891 poseł do Rady Państwa w Wiedniu, w latach 1895–1908 poseł Sejmu Krajowego we Lwowie. W Tarnowie był radnym miejskim, wiceprezesem Rady Powiatowej, prezesem Izby Notarialnej. Otrzymał honorowe obywatelstwo Starego Sącza. Właściciel dworu w Lusławicach, gdzie przyjmował m.in. Jacka Malczewskiego. Zm. w Tarnowie 30 listopada 1912 r. A. Sypek, *Cmentarz Stary w Tarnowie. Przewodnik*, Tarnów 1991, s. 182–183.
  31. Antoni Hanusz – ur. 31 lipca 1843 r. w Tarnowie, zm. w Bochni 6 czerwca 1925 r. Syn artysty malarza Feliksa i Julii z Bendykiewiczów. W 1862 r. rodzina Hanuszów przeniosła się do Bochni, gdzie ukończył niższe gimnazjum, a następnie kontynuował naukę w Gimnazjum św. Anny w Krakowie. w 1863 r. jako uczeń tej szkoły zgłosił się do oddziału Apolinarego Kurowskiego. Służył jako szeregowy w kampanii kpt. Cybulskiego i por. Rosego. W styczniu 1864 r. wrócił do Krakowa, aresztowany i osądzony przed Sądem Karnym. Uniknął więzienia. Studiował prawo, otrzymując tytuł doktora praw. Pracował jako notariusz w Łańcucie i w Bochni. Wieloletni członek Rady Miejskiej, marszałek Rady Powiatowej, członek Wydziału Szkolnego Szkoły Przemysłowej Uzupełniającej. W 1903 r. na czele bocheńskiego Towarzystwa Uczestników Powstania Styczniowego, reprezentował to towarzystwo na zjeździe we Lwowie z okazji 40-lecia. Z żoną Antoniną Stanowską miał 3 dzieci: Kamillę (ur. 1873), Kazimierza (ur. 1874 – malarza) i Stanisława (ur. 1877 – architekta). J. Kęsek, *Bochnia i obwód bocheński w latach 1863–1864*, dz. cyt., s. 164.
  32. W Muzeum Okręgowym w Tarnowie znajdują się trzy olejne obrazy: *Portret kobiety z dzieckiem* oraz 2 portrety mężczyzn w strojach polskich z lat 1838–1840, w Bazylice Katedralnej – obraz *Św. Józef* z 1843 r. (w latach 1891–1982 był w nawie ołtarza, obecnie na ścianie nad arkadami). W kościele Św. Krzyża w Warszawie znajduje się obraz *Ukrzyżowanie* – był on własnością Kazimierza Habury-Żelechowskiego, a jest darem Aleksandra Sikorskiego, powstańca warszawskiego. Wśród zaginionych dzieł artysty należy wymienić portret olejny żony z trojgiem dzieci, portrety Jadwigi i Franciszka Haburów oraz olejne szkice pejzażowe i studia drzew, które znajdowały się dawniej w Aniołowie k. Częstochowy u Wandy z Haburów Jeżowskiej. Dzieła Hanusza znajdowały się także w domu Haburów w Tarnowie (m.in. szkicownik). W Wieliczce, u Heleny z Haburów Pochroniowej-Sutkowskiej znajdował się m.in. obraz *Św. Zofia z córkami*. Por. A. Ryszkiewicz, P. Chrzanowska, *Hanusz Feliks [w:] Słownik artystów polskich i obcych w Polsce pracujących*, wyd. Ossolineum, t. 3, 1979, s. 28–29.
  33. K. Habura, *Mowa przy odsłonięciu pomnika Kazimierza Wielkiemu wystawionego przez obywateli w Bochni dnia 29 maja r. 1871 (w drugi dzień Zielonych Świątek)*. Bochnia 1871.
  34. „Kraj” 1871, nr 122. Krytykę podały też inne pisma: „Diabeł” 1871, nr 47, „Gazeta Narodowa” 1817, nr 147.
  35. K. Habura, *Mowa...*, s. 29.
  36. ADT: Liber Natorum Bochnia, t. 6, 1861–1878, s. 292.
  37. *Sprawozdanie c.k. Gimnazjum w Tarnowie za rok 1877*, s. 33; A. Piszowa, *600-lecie Tarnowa*, Tarnów 1930, s. 118; Z. Ruta, J. Ryś, *I Liceum Ogólnokształcące...*, dz. cyt., s. 122.
  38. Archiwum Bazyliki Katedralnej w Tarnowie: Liber Natorum Zamieście Burek, t. 6, 1853–1882, s. 211, 238; t. 7, 1883–1932, s. 5.
  39. Michał Konopiński – ur. 10 sierpnia 1855 r., zm. 28 kwietnia 1928 r. w Krakowie. Absolwent tarnowskiego gimnazjum z 1874 r., dziennikarz, literat, w latach 1888–1928 pracował w redakcji krakowskiej „Nowej Reformy”, od 1894 r. redaktor naczelny, wydał m.in. wspomnienia *Adam Asnyk jako polityk i redaktor* (Kraków 1922).
  40. Roman Zawiliński – ur. 1 marca 1855 r. w Brzezinach k. Ropczyc, zm. 12 października 1932 r. w Krakowie. Absolwent tarnowskiego gimnazjum z 1875 r., polski językoznawca, pedagog i etnograf, założyciel i wieloletni redaktor „Poradnika Językowego”, autor wielu prac językoznawczych i etnograficznych. W Tarnowie zasłużył się jako działacz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, TSL i organizator biblioteki.
  41. Franciszek Herzig – ur. w 1854 r. w Bukowsku k. Sanoka, zm. 10 grudnia 1921 r. w Tarnowie. Absolwent tarnowskiego gimnazjum z 1876 r., radca magistratu miasta Tarnowa, uporządkował archiwum miejskie, edytor dokumentów historii miasta, autor monografii *Katedra, niegdyś kolegiata w Tarnowie* (Tarnów 1900).
  42. Józef Slotwiński – ur. 19 kwietnia 1856 r. w Głębikowej, zm. w 1917 r. w Jaśle. Absolwent tarnowskiego gimnazjum z 1876 r., w latach 1889–1912 dyrektor Gimnazjum w Jaśle, gdzie wybudował bursę gimnazjalną im. A. Mickiewicza.
  43. Edward Porębowicz – ur. 20 lutego 1862 r. w Warszawie, zm. 24 sierpnia 1937 r. we Lwowie. Absolwent tarnowskiego gimnazjum z 1880 r., polski romanista, tłumacz, badacz literacki, w latach 1925–1926 rektor Uniwersytetu Lwowskiego, tłumacz *Boskiej komedii* Dantego.
  44. F. Habura, *Pan Tadeusz a Iljada*, Kraków 1874, s. 1.
  45. Rufin Piotrowski – ur. 28 stycznia 1806 r., zm. 20 lipca 1872 r. w Tarnowie. Działacz polityczny, uczestnik powstania listopadowego, przebywał na Syberii, potem emisariusz w Paryżu. Autor *Pamiętników z pobytu na Syberii*, tłumaczonych na kilka języków.
  46. Antoni Kurzawa – ur. 10 maja 1842 r. w Turzy, zm. w Krakowie 13 lutego 1898 r. Uczył się w Krakowie, ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Wiedniu. Wykonywał pomniki nagrobne we Lwowie, Tarnowie, Krakowie, Lublinie i Warszawie.



47. Np. w szkole ludowej w Łęgu Tarnowskim (wówczas nazywanym Łęgiem ad Partyń) przybywał aż 5 razy: 16 maja 1879 r., 29 maja 1880 r., 11 listopada 1882 r., 1–2 czerwca 1883 i 7 marca 1884 r. Za każdym razem nie był w pełni zadowolony z pracy nauczycieli i wskazywał popełniane przez nich błędy i niedociągnięcia. Por. Księga wizytacyjna szkoły jednoklasowej w Łęgu ad Partyń, rkps w zbiorach autora; M. Czosnyka, *Szkoła Podstawowa im. Ojca św. Jana Pawła II w Łęgu Tarnowskim. 150 lat historii i tradycji 1862–2012*, Łęg Tarnowski 2012, s. 36–38.
48. Zob. W. Woźny, *Tarnowska Szkoła Ogrodnicza 1881–1981*, Tarnów 1981, s. 5–6; S. Kmieć, J. Matuła, *Szkolnictwo zawodowe [w:] Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka, Z. Ruty, t. 2, Tarnów 1983, s. 368–369.
49. F. Habura, *Żywot własny*, rkps, s. 13.
50. Tamże, s. 14.
51. Archiwum Narodowe w Tarnowie: Księga protokołów konferencji nauczycieli szkoły wydziałowej męskiej w Tarnowie poczynszy od 1 września 1880/1 do 8 maja 1885, rkps, s. 25.
52. F. Habura przygotował nawet obszerny reportaż z tej uroczystości, który drukowała tarnowska „Pogoń” 1882, nr 2, s. 2–3; przedruk: R. Kucharski, *Wierszowany toast prof. Franciszka Habury z Woli Radłowskiej na cześć Heleny Modrzejewskiej – wybitnej polskiej aktorki w 1882 r.*, „Radło” 2007, nr 4, s. 52–54. Jego toast został wydrukowany jako druk ulotny czcionkami
53. „Pogoń” 1881, nr 6, s. 6, z 16 lipca 1881 r.
54. Por. „Pogoń” 1883, nr 16, s. 2–3; „Unia” 1883, nr 19, s. 3; por. też artykuły w „Głosie Nauczycielskim” z sierpnia 1884 r.
55. F. Habura, *Żywot własny*, s. 17.
56. Zob. *Pamiętnik tajnych organizacji niepodległościowych na terenie byłej Galicji od r. 1889–1897*, zebrał i ułożył W. M. Borzemski, Lwów 1930, s. 49, 57.
57. Z. Głogowczyk [Z. Grodecki], *Studencka epopeja. (Wspomnienia z czasów szkolnych)*. W *12 księgach prozą*, Przemysł 1923, s. 51–61. Zdzisław Grodecki (1872–1931) to późniejszy publicysta i literat.
58. APK: Liber Mortuorum Strusina 1881–1908, t. 7, s. 101. W Tarnowie ur. się kilkoro dzieci Adama Idzikowskiego: Adam Stanisław ur. 12 czerwca 1882 r., Zofia ur. 15 marca 1884 r., Zbigniew ur. 30 listopada 1891 r. Dzieci Idzikowskich spoczywają na Cmentarzu Starym.
59. Franciszek Tichy – absolwent tarnowskiego gimnazjum z 1891 r., późniejszy podprokurator w sądzie w Rzeszowie, 1 czerwca 1922 r. mianowany prokuratorem przy sądzie okręgowym w Tarnowie. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości”, 1922, nr 16, 15 sierpnia 1922 r., w 1928 r. został wiceprezesem Sadu Okręgowego w Rzeszowie.
60. Franciszek Ksawery Walczak – ur. 2 grudnia 1869 r. w Zaborowie, syn rolnika. Po ukończeniu tarnowskiego gimnazjum w 1891 r. studiował na Wydziale Filozoficznym UJ w latach 1891–1895. W 1899 r. opublikował rozprawę *Lucjan Siemieński j jego stanowisko w literaturze polskiej*; potem nauczyciel j. polskiego w Stryju. A. Banach, *Młodzież chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61–1917/18*, Kraków 1997, s. 359.
61. Michał Tannenbaum – tarnowski maturzysta z 1891 r., Żyd, pochodził z Dynowa, w roku akademickim 1891/1892 podjął studia na UJ, zob. M. Kulczykowski, *Żydzi – studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomicznej Galicji (1867–1918)*, Kraków 1995, s. 435.
62. Adam Kulczkowski – ur. 1843 w Dobrodworze k. Kamionki Strumiłoskiej, zm. we Lwowie w 1905 r.; historyk literatury polskiej, pedagog. Autorowi wiersza chodzi o książkę Kulczkowskiego *Zarys dziejów literatury polskiej na podstawie badań najnowszych pracowników do szkolnego i podręcznego użytku*, Lwów 1891.
63. Cyt. za: Z. Głogowczyk, *Studencka epopeja*, dz. cyt., s. 58–60. Wcześniejszy wers *Ciebie jaszczurki kąsać będą zwinne* to ponoć słowa Habury, wypowiedziane do ucznia Idzikowskiego.
64. „Unia” 1886, nr 23, s. 4 z 12 listopada.
65. Szkoła ta istnieje do dziś jako Liceum Ogólnokształcące nr 9, w dawnym budynku z 1898 r. mieści się filia Uniwersytetu Pedagogicznego.
66. „Pogoń” 1898, nr 3, s. 5.
67. *Sprawozdanie dyrekcyi c.k. gimnazjum w Tarnowie za rok szkolny 1900/01*, Tarnów 1901, s. 18.
68. K. Michejda, *Wspomnienia chirurga*, Kraków 1986, s. 29–30; J. Żebro, *Pamiętnik śląskiego nauczyciela*, Cieszyn 2002, s. 21.
69. *VII Sprawozdanie dyrekcyi polskiego gimnazjum prywatnego z prawem publiczności w Cieszynie za rok szkolny 1901/02*, Cieszyn 1902, s. 63.
70. Antoni Panek – ur. 9 czerwca 1872 r. w Ilkowicach, ukończył tarnowskie gimnazjum w 1892 r., kolega ks. Kaspra Mazura. Jego wychowawcą był F. Habura. Ukończył Uniwersytet Lwowski w 1896 r. Potem nauczyciel gimnazjalny we Lwowie, Złoczowie, Cieszynie, Leżajsku i Rzeszowie do 1930 r. *Spis nauczycieli szkół średnich w Galicji oraz gimnazjum polskiego w Cieszynie*, ułożył H. Kopia, Lwów 1909, s. 30.
71. *Z Cieszyna*, „Ilustracja Polska” 1902, nr 20, s. 460.
72. E. Buława, *Egzamin wobec Polski: Ślązacy cieszyńscy w czynie legionowym w latach I wojny światowej*, Cieszyn 1998, s. 216.
73. *Uroczystość powstania styczniowego*, „Nowości Ilustrowane” 1919, nr 8, 22 lutego 1919 r.
74. *Sprawozdanie dyrekcyi I. Państwowego Gimnazjum im. Kazim. Brodzińskiego w Tarnowie za rok szkol. 1920–21*, Tarnów 1921, s. 5.
75. Archiwum Bazyliki Katedralnej w Tarnowie: Liber Mortuorum Zamieście Burek, t. 6, 1909–1963, s. 43. Ks. Kasper Mazur – ur. 5 stycznia 1871 r. w Cyrance k. Mielca, zm. 5 lipca 1936 r. w Tarnowie. Absolwent tarnowskiego gimnazjum z 1892 r., wychowanek F. Habury, wyświęcony na kapłana w 1896 r., w latach 1916–1936 proboszcz parafii katedralnej w Tarnowie. A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1895*, t. 1, Tarnów 1999, s. 132–134.
76. ABK: Liber Mortuorum Strusina, t. 8, 1908–1947, s. 152.

77. Na podstawie: R. Kucharski, *Śladami córki Heleny*, „Radło” 2012, nr 4, s. 61–61; „Pogoń” 1886, nr 25; 1903, nr 45; *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, R. II, zestawił Z. Zagórowski, Warszawa Lwów 1926, s. 230; *Sprawozdanie dyrektora c.k. gimnazjum w Tarnowie za rok szkolny 1902/1903*, Tarnów 1903, s. 33; APK: Liber Copulatorum Zamieście-Burek, s. 133; Index urodzonych Zamieście-Burek, litera: H.
78. Na podstawie: R. Kucharski, *Franciszek Habura – powód do dumy*, „Radło” 2012, nr 3, s. 60–61; *Sprawozdanie c.k. gimnazjum w Tarnowie za rok 1889*, s. 66; „Gazeta Lwowska” 1899, nr 74, s. 3 (zapowiedź ślubu K. Habury w Korczowie ad Uhnów); *Rocznik oficerski 1928*, s. 884; *Moja rodzina Żelechowskich* [na:] [www.zelechowsky.pl](http://www.zelechowsky.pl). Kazimierz Erazm Habura-Żelechowski rozwiódł się z żoną Zofią. Jego córką była także Krystyna Habura-Dymek, artystka malarka ur. w 1928 r. w Warszawie, która uzyskała dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 1962 r. Miała wystawy indywidualne w wielu miejscach na świecie: w Krakowie, Warszawie, Wiedniu, Mediolanie, Londynie, Chicago i Toronto. Jej prace zdobią muzea w Warszawie, Krakowie, Toruniu i Chicago. Krystyna Habura-Dymek zm. w 1994 r.
79. *Rocznik oficerski 1928*, s. 755, 834; *Rocznik oficerski 1932*, s. 207, 689; „The London Gazette” 1953, z 18 sierpnia; [www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php](http://www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php).
80. „Almanach sceny polskiej 1978/79”, pod red. K. A. Wysińskiego, Warszawa 1981, s. 229–230.
81. W. Haburzanka-Jeżowska, *Wspomnienia z pracy instruktorki żywego słowa* [w:] *W obronie dzieci i młodzieży w Warszawie 1939–1945*, pod red. S. Tazbira, Warszawa 1975, s. 344–346.
82. B. Osterloff, *Pejzaż: rozmowy z Mają Komorowską*, Warszawa 2004, s. 12.
83. Por. R. Kucharski, *Śladami Franciszka Habury*, „Radło” 2010, nr 2, s. 40–41; *Z aukcji Allegro do biblioteki*, „Radło” 2011, nr 5; *Wybitne i sławne postaci Ziemi Radłowskiej* [na:] <http://www.biblioteka.radlow.wlad.pl/index.php?l=radloviana&d=fhabura>.
84. *Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w. – 1970 r.*, red. E. Jakubowski, t. 1, A-I, Wrocław Warszawa Kraków 1994, s. 526; t. 4, A-Z. *Nazwiska*, Wrocław Warszawa Kraków 1996, s. 217.
85. Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, *Bibliografia polska 1901–1939*; P. Hertz, *Zbiór poetów polskich XIX w.*, dz. cyt., s. 561–562.
86. „Kalina” – tygodnik wydawany w Krakowie w latach 1866–1870 pod redakcją Tadeusza Wojciechowskiego, w skład redakcji pisma wchodził: Michał Bałucki, Alfred Szczepański, Narcyza Żmichowska i inni.
87. Za: F. Habura, *Powinszowania dla młodzieży i wiersze pamiątkowe dla starszych osób*, wyd. trzecie przejrzone, Tarnów 1925, s. 5.
88. „Dziennik Poznański” 1874, nr 181.
89. Obszerne recenzje tej pracy autorstwa prof. dra Alfreda Bandowskiego znajdują się w czasopismach „Warta” z sierpnia i września 1877 r. oraz „Biblioteka Warszawska” z sierpnia 1878 r.
90. *Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej*, red. M. Kocójowa, Kraków 1991, s. 42.
91. Pierwodruk: „Zagroda” 1873, nr 12, s. 92.
92. Pierwodruk: „Włościanin” 1873, nr 12, s. 90. Tekst przedrukował F. Ziejka, *Miasto poetów. Studia i szkice*, Kraków 2004, s. 447–448.
93. Pierwodruk: „Pogoń” 1881, nr 11; wiersz ten recytowała córka F. Habury – Helena.
94. Pierwodruk: druk ulotny, Tarnów 1882 oraz „Pogoń” 1882, nr 2. Wiersz ten przedrukował R. Kucharski w czasopiśmie „Radło” 2007, nr 4.
95. Pierwodruk: „Pogoń” 1884, nr 15.
96. Pierwodruk: „Unia” 1886, nr 24, s. 3.
97. Pierwodruk: druk ulotny, Tarnów 1890. Tekst przedrukowany w „Roczniku” (Lwowskim) z 1899, t. 22, s. 37–38.